

Trzy włamania, ten sam sprawca

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyno
Radowo Małe

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 12 (421) Rok IX 23.3.2010 r. Cena 2,00 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1643-5761

Motoserce dla dzieci

„Wilki” oddają krew

- Co daje jazda na motorze? To odskocznia od codzienności, zrzucam garnitur, ubieram skórę i czuję się wolny, zrelaksowany. Motocykl, to dzisiaj rumak na dwóch kołach. Daje nam niesamowite możliwości jazdy, to nie samochód. Nie chodzi o to aby stwarzać niebezpieczeństwo na drodze. Wielu członków naszego Klubu posiadało motocykle „od zawsze”. Przyjechałem do Łobza w 1982 roku właśnie na motocyklu – mówi prezes Krzysztof Roszak.

O Klubie „Wilk” czytaj na str. 11



Spieszył się do domu

Łobzianin pędził BMW ponad 220 km/h

(SZCZECIN) Policjanci ze szczecińskiego Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymali 24-letniego mieszkańca Łobza, który jechał ponad 220 km/h samochodem osobowym.

W minioną sobotę, tuż po północy, na Autostradzie nr 6, policjanci zatrzymali kierującego BMW. Videorejestrator nieoznakowanego radiowozu wskazał, iż kierowca jechał z prędkością 225 km/h. Kieru-

jącym okazał się 24-letni mieszkaniec Łobza. Wracał z Niemiec do domu. Samochód, którym się poruszał (BMW 525) ma 18 lat. Kierujący otrzymał mandat 500 zł i 10 punktów karnych. (kp)

OPTYK
PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
WTORKI, CZWARTKI**

Adres:
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E
tel./fax (091) 397 43 76

Czy budynki zaczną wyrastać w szczerym polu?
- pyta łobeskie władze Mirosława Jędrzejczyk

**HURTOWA SPRZEDAŻ
OLEJU
NAPĘDOWEGO**

**Dostawy GRATIS !!!
Auto cysterna**

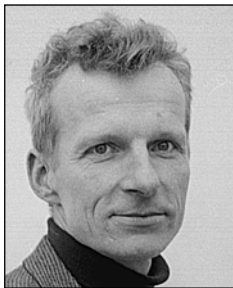
Węgorzyno tel. 601 301 602

BETMIX

**BETON
TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- ogrodzenia betonowe
- pompowanie betonu
- stropy Teriva
- bloczki betonowe
- nadproża
- pustaki keramzytowe

ul. Górna 4 • NOWOGARD
www.betmix.pl
e-mail: silos51@wp.pl
tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940
TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE



Kazimierz Rynkiewicz

To nie debata, to naigrywanie się z wyborców (młodych)

W minioną niedzielę miała odbyć się debata kandydatów PO na kandydata tej partii w wyborach prezydenckich. Do debaty nie doszło, bo to co nam zaserwowała PO za pomocą telewizji było czystym marketingowym zabiegiem, kiedyś nazywanym po prostu propagandą. Wydaje się jednak, że radość z tego, że udało się PO wykiwać wyborców jest przedwczesna, gdyż kandydat PO będzie musiał stanąć wkrótce do prawdziwej debaty z kandydatami innych partii i wtedy okaże się, ile warte są wypowiedziane slogany.

Dlaczego wykiwano wyborców? A choćby internautów, których namówiono na zadawanie pytań. Ponoć nadeszła ich 1500. Wybrano 7, ale takich, których zadawania powstydziliby się nawet uczeń szkoły średniej. By je zadać, nie trzeba było mieć internautów, że mogą o cokolwiek pytać. Debata to dialog, spór, wymiana poglądów. Tu mieliśmy czystą prezentację. PO zadbała, by do debaty nie doszło, mianując na prowadzących własnych posłów, którzy nie potrafili zadać jakiegokolwiek pytania od siebie, w nawiązaniu do wypowiedzianych przez kandydatów kwestii. Ci znali pytania, więc mieli odpowiedzi na kartkach. Ot, PO uzyskała bezpłatny czas antenowy na kampanię wyborczą. Jeżeli ktoś cieszy się, że tym sposobem PO oszukała inne partie, to pogratulować zabawy w „piaskownicy”. PO chyba pomyliła wybory. Dziennikarze do dzisiaj próbują znaleźć jakieś różnice między kandydatami. Idzie im ciężko, ale się starają.

Kampania wyborcza ma swoje prawa

Tusk dostał możliwość wyboru między Niebem a Piekłem. W Niebie widzi modlących się, grających na harfach, śpiewających. Nuda. Za to w Piekło balanga, popijawy, panienki, wesole towarzystwo... Wybrał Piekło. Ale jak tam trafił, balangi już nie było, tylko tradycyjnie umieścili go w kotle ze smołą. Tusk poskarżył się diabłu, że nie tak miało być, na co ten odparł: - Sam to wiesz najlepiej. Kampania wyborcza ma swoje prawa.

Żart żartem, ale... Stanisław Michalkiewicz napisał jeszcze przed „debata”: „Równie dobrze telewizja mogłaby transmitować dialogi na cztery nogi Incitatusa – konia, którego cesarz Kaligula zrobił senatorem – z Penelopą – kłaczą, którą w swej łaskawości przydzielił mu za żonę. Tymczasem, kiedy nasze, poprzebierane za dygnitarzy klauny próbują za pośrednictwem sprzedajnych żurnalistów podsuwać opinii publicznej takie makagigi, na naszych oczach dokonuje się eksperyment, który już wkrótce może stać się również naszym udziałem. Mówię oczywiście o Grecji, w której pod koniec ubiegłego roku dług publiczny przekroczył 300 miliardów euro, co stanowi ponad 100 procent tamtejszego produktu krajowego brutto, a więc tego, co Grecja w postaci dóbr i usług wytwarza i sprzedaje. (...)

Bankructwo Grecji powinno nas zainteresować co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że na znacznie mniejszą skalę już raz przerabialiśmy to samo za czasów Edwarda Gierka, którego entuzjaści założyli w Sosnowcu hagiograficzny instytut. Edward Gierek stworzył w Polsce wrażenie cudu gospodarczego za pożyczone 20 miliardów dolarów. Kiedy jednak trzeba było zacząć oddawać pożyczki, czar prysnął. Oczywiście nie od razu, bo przez prawie pięć lat Edward Gierek próbował powagę sytuacji ukrywać z jednej strony przez tak zwaną propagandę sukcesu w telewizji i innych mediach, a z drugiej – przez zaciąganie kolejnych pożyczek na oddanie najpilniejszych długów. Ponieważ jednak te kolejne pożyczki zaciągał na 20 i więcej procent w sytuacji, gdy, nawet według propagandy sukcesu, wzrost gospodarczy wynosił około 4 procent, to wiadomo było, że musi się to wszystko zakończyć katastrofą. No i zakończyło się w sierpniu 1980 roku, to znaczy – niezupełnie, bo generał Jaruzelski przedłużył tę agonię do roku 1989. Wtedy okazało się, jaki był bilans zamknięcia PRL; dług zagraniczny okazał się o pół miliarda dolarów wyższy od wartości majątku trwałego w przemyśle. Tak na wieczną rzecz pamiątkę obliczył profesor Eugeniusz Rychlewski ze Szkoły Głównej Handlowej – na przekór wszystkim sierotom po Stalinie,

Gomułce, Gierku i czcicielom generała Jaruzelskiego. (...)

Chodzi o to, że po tzw. transformacji ustrojowej, kolejne ekipy stwarzały wrażenie płynności finansowej państwa poprzez powiększanie długu publicznego. Proces ten nabrał tempa zwłaszcza po rozpoczęciu dostosowywania naszego systemu prawnego do tak zwanych standardów unijnych. O ile Edward Gierek potrzebował prawie 9 lat na pożyczenie 20 miliardów i zadłużenie kraju na 40 miliardów dolarów, to już Leszek Miller, jako premier rządu, powiększył dług publiczny o 20 miliardów dolarów w dwa lata, premier Marek Belka powiększył dług publiczny o 20 miliardów dolarów w rok, a premier Kazimierz Marcinkiewicz – zaledwie w 6 miesięcy. Premier Donald Tusk w dwa lata powiększył dług publiczny o około 200 miliardów złotych, co w przeliczeniu na dolary oznacza grubo ponad 30 miliardów rocznie. W tej chwili dług publiczny Polski oscyluje wokół 700 miliardów złotych, powiększając się z szybkością około 1700 złotych na sekundę”.

No cóż, Rząd chyba nie za bardzo radząc sobie z gospodarką, powołał grupę doradców pod wodzą Jana Krzysztofa Bieleckiego, a jak ktoś policzył, jest to już czwarty ośrodek wspomagający „cud gospodarczy”, po wiceministrze Waldemarze Pawlaku, Michale Bonim i ministrze finansów Vincencie Rostowskim „bez peselu”. Pawlaka „zjadają”, ale ten z cierpieniem na twarzy trwa na straży koalicji. Jako mąż stanu.

Na męża stanu wyrasta Radosław Sikorski. Błysnął na konwencji PO w Bydgoszczy, gdzie namawiał zebranych do skandowania: „Były prezydent Lech Kaczyński”, przypominając, że do końca kadencji pozostało mu „tylko 297 dni”. Ale nie tylko on umie liczyć: „Czekamy na drugą Irlandię od 21.10.2007, czyli 883 dni!” - policzyli niedawno wyborcy.

Oddali babciom dowody, ale nie wracają

Politycy PO chętnie jeżdżą po uczelniach (tu była „debata” i mają być ogłoszone wyniki). Tłumaczą to tym, że głównie wśród młodych ludzi szukają wyborców. Uczniowie i studenci są najłatwiejszym do

naciągnięcia elektoratem. Ci, co głosowali trzy lata temu, uwiedzeni hasłem „zabierz babci dowód” i którzy stali w Londynie w kolejce do urny, by odsunąć od władzy „kaczystów”, są o trzy lata mądrzejsi. Wielu z nich wróciło do Polski na chwilę, by oddać babciom dowody, i wyjeżdżają, bo przy rosnącym bezrobociu nie widzą w kraju obiecanych szans. PO musi więc sięgać po coraz młodszych. Wymyśliła obniżenie wieku wyborczego do 16 lat (na razie w wyborach lokalnych) oraz głosowanie przez Internet i wydłużenie czasu trwania wyborów na dwa dni. To jest ta niby nowoczesność, która ma być przewagą nad prezydentem „tradycjonalistą”. Tak naprawdę są to gesty rozpaczki w poszukiwaniu wciąż nieskażonych myśleniem i doświadczeniem grup wyborców, którym można by wcisnąć i obiecać wszystko. Jak choćby to, że odbyła się jakaś debata.

Łobez
Rzeko
Dobro
Węgryno
Radowo Mała

tygodnik
łobeski

Gazeta Powiatowa

Redakcja:

Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)

Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (091) 3973730.

E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.go.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez; tel./fax (091) 39 73 730.

Trzy włamania, ten sam sprawca. Trafi do aresztu?

Policjanci z Łobza zatrzymali młodego mieszkańca powiatu, który po raz trzeci włamał się do baru

Po raz trzeci policjanci Łobza zatrzymali 35 letniego znanego włamywacza, który tym razem włamał się wraz z dwoma kolegami do kolejnego baru w Łobzie. Sprawcy wybili szybę w oknie, dostali się do środka baru skąd skradli alkohol, pieniądze w kwocie

140 zł oraz laptop. Straty w tym przypadku wynoszą 2.500 zł. Znany policjantom włamywacz tej samej nocy dokonał rozboju na kolidze biorącym udział we włamaniu, gdy ten nie chciał wypełnić jego polecenia. Został on osadzony w policyjnym areszcie.

Dwa dni wcześniej podczas patrolowania ulic miasta policjanci zauważyli tego samego młodego mieszkańca Łobza, który kilka dni wcześniej włamał się do jednego z barów, wybijając wcześniej szybę siekierą. Włamywacz rozbił wówczas w barze automat do gier i kasę fiskalną, z której skradł pieniądze.

Tym razem mundurowi zauważyli, że ten sam mężczyzna trzyma w ręku tym razem większą siekierę, z którą zbliża się do innego z barów. Policjanci uniemożliwili sprawcy wybite szybę i po raz kolejny dostanie się do kolejnego baru, w którym też znajdował się automat do gier.

Za popełnienie pierwszego włamania sprawca usłyszał środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego. Teraz Komendant Powiatowy Policji w Łobzie wystąpi z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie sprawy na okres 3 miesięcy. (kp)

Remiza na nowo

(ZAGÓRZYCE). W tutejszej remizie zostaną założone drzwi roletowe.

– Różnica w cenie nie jest duża, więc z mojej strony kłopotu nie ma – zapewniał burmistrz Ryszard Sola podczas lutowej sesji.

Ze swojej strony obiecał, że nie tylko lepsza brama w Zagórzycach będzie, ale i droga dojazdowa, a przy niej chodnik. W samej remizie z kolei, prócz bramy mają zostać wymienione drzwi. MM

Sygnaly czytelników

Pogromca kołpaków

W miniony piątek jechałem ze Świdwina do Łobza. Gdzieś w połowie drogi, najechałem na sporą wyrwę w drodze. W lusterku zauważyłem, że odpadł mi kołpak. Zatrzymałem samochód i wysiadłem w poszukiwaniu swojej zguby. Leżał na polu. Jakie było moje zdziwienie, gdy okazało się, że ten, który przyniosłem, nie pasuje do mojego koła! Wróciłem, by podjąć na nowo poszukiwania. Przy bliższym rozpoznaniu terenu okazało się, że na poboczu i na polu leżało ich w sumie siedem.

Niektóre z nich zdążyły już zasymilować się z przyrodą. Tak jak dziura. Cytelnik

Wykonujemy

- certyfikaty energetyczne
- projekty budowlane
- kolorystyki budynków

Tel. 515 175 819

GABINET KOSMETYCZNY

„Wicherek” Rok założenia 1988

Bezbolesne przekłuwanie uszu, profesjonalne przekłuwanie ciała, zabiegi kosmetyczne, henna, depilacja, makijaż, mikrodermabrazja, peeling kawitacyjny, ultradźwięki, eksfoliacje, wypalanie, laser, lampy, materac zdrowotny, świecowanie uszu, masaże, akupresura, solarium.

Porady bezpłatne.

Nowogard ul. Zielona 3 - obok restauracji „Przystań” tel. 91 392 07 14 czynne od 11.00 do 19.00

Usługi Remontowo Budowlane

♦ Fachowość ♦ Doświadczenie
♦ Solidność ♦ Gwarancja

Wawrzyniec Lubert

Tel. 886 617 517

UTYLIZACJA ETERNITU I PAPY

MATERIAŁY BUDOWLANE

Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska

78-500 Drawsko Pom.

Tel/fax 094 363 30 89

Idealne miejsce na wasze wymarzone

wesele

tel. 506 016 130
www.centrum-wesela.pl

PROFESJONALNE USŁUGI W ZAKRESIE SPRZĄTANIA

oraz pranie wykładzin, dywanów, tapicerki meblowej

„WIE-CZYSTE”, Barbara Olczak
Łobez, ul. H. Sawickiej 29/19
Tel. 500 296 881

MOTO szlif

Adam Jeleński
ul. Kościelna 11
73-150 Łobez
Tel. 091 397 46 62
Piotr 0 608 386 173

wykonujemy:

- szlifowanie wałów
- szlifowanie cylindrów
- regeneracja korbowodów
- regeneracja głowic
- planowanie głowic (od ręki)

Zapewniamy wszystkie części

FOTOGRAFIA ŚLUBNA

Z EKSPRESJĄ



- Profesjonalne zdjęcia ślubne
- Reportaże z ceremonii ślubnej
- Reportaże z wesela
- Sesje ślubne w plenerze

Zapewniam niepowtarzalność oraz profesjonalną jakość zdjęć.
e-mail: izabelakurzawa@op.pl, Tel. +48 782 497 302
www.izabelakurzawa.com



ZARZĄDCA CMENTARZA W ŁOBZIE

Jerzy Furmańczyk Nowogard ul. Cmentarna 1a
91 397 03 97, 602 350 318,
jfnowogard@poczta.onet.pl

USŁUGI POGRZEBOWE

tel. 91 397 03 97, 692 354 065 /24 h

TRUMNY OD 590 zł

Przewozy krajowe i zagraniczne
Ekshumacje, kremacje, urny, nagrobki,
kwiaty, wieńce, wiązanki

Biuro Administracji Cmentarza
Łobez ul. Wojska Polskiego (w kaplicy)

„Przepracowani” radni Rady Powiatu

(POWIAT). W porównaniu do Rady Miejskiej w Węgorzynie ilość wniosków i interpelacji w Radzie Powiatu wygląda niezwykle mizernie. W ciągu roku, łącznie wszyscy radni wnieśli 12 wniosków i interpelacji, przy czym najwięcej Józef Drozdowski, radny reprezentujący gminę Węgorzyno.

Niemni radni

Żadnego wniosku i interpelacji nie złożyli: Zdzisław Bogdanowicz, Andrzej Bolałek, Jan Michalczy-szyn, Henryk Musiał, Ryszard Sola, Zdzisław Trojga, Ryszard Sarna, Jan Zdanowicz. Przy czym dwaj ostatni radni są członkami zarządu powiatu, toteż mają szansę wygadania się podczas spotkań na szczycie i już podczas rady zapewne głosu zabierać nie muszą. Każdy wszak wie, że głos trzeba szanować i nie szastać nim zbytnio.

Jeden wniosek, ale jaki!

Niektórzy radni mają na swoim koncie po jednym wniosku bądź interpelacji np.: Andrzej Gradus, Waldemar Konefał oraz Paweł Bot, który zasłynął wnioskiem o odwołanie wicestarosty. Tym sposobem chciał powstrzymać powiat przed oddaniem szpitala do prowadzenia przez województwo na rzecz spółek prywatnych. Wówczas sala konferencyjna była pełna gości i mediów, głos zabrało wielu radnych. Na następny „wyskok” zapewne przyjdzie poczekać przy kolejnym medialnym temacie. Tylko skąd je w powiecie brać?

Przodownicy

Najwięcej interpelacji i wniosków na swoim koncie ma Józef Drozdowski, radny z gminy Węgorzyno. Radny ten nie opuścił ani jednej sesji, dwa razy odpuścił sobie natomiast posiedzenia komisji. Po dwa wnioski mieli: Elżbieta Pilecka, Mieczysław Fojna oraz marek Kubański. Radna E. Pilecka umiłowala sobie w roku minionym dwójki – na sesjach dwa razy wnioskowała, dwa razy opuściła sesje i dwa razy opuściła posiedzenie komisji. Mieczysław Fojna z kolei żadnej rady nie opuścił, raz zdarzyło mu się opuścić posiedzenie komisji. Przewodniczący rady z kolei dwa razy opuścił posiedzenie rady i pięć razy posiedzenia komisji, tym samym zdobył laur pierwszeństwa odnośnie nieobecności na komisjach.

Szpitalni dyżurni

Niektórzy radni zabrali głos podczas sesji jedynie podczas debaty dotyczącej szpitala. Czyżby w powiecie nie było trudnych decyzji, wymagających dyskusji? Być może wszystko jest łatwe i klarowne, być może dyskusje odbywają się podczas komisji, a na posiedzeniach rady wszyscy już tylko podnoszą rękę. Dlaczego jednak dyskusje toczą się tylko wówczas, gdy na sali jest widownia? A widownia jest rzadko i długo jej nie będzie. Szpital kupiony.

Skoro więc wszystko jest takie „gładkie”, to czy diety nie są czasem za wysokie w porównaniu do diet radnych miejskich, którzy mają więcej pracy i trudniejsze zadania?

Kostka na Kopernika



(WĘGORZYNO). Mieszkańcy ul. Kopernika już niebawem będą mieli nowy chodnik. W tej chwili kładziona jest nowa kostka oraz wykonywany wjazd. MM

GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis „ALF” P.P.U.H Henryk Milczarkowski
Łobez ul. Rapackiego 5,
tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

KLIMATYZACJE SAMOCHODOWE

- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne
i pogwarancyjne

Zapraszamy
od 8.00 do 16.00

Komputerowa Diagnostyka - silników, ABS-ów,
hamulców, poduszek powietrznych, ocena geometrii kół.

Skład opału

(OBOK STRAŻY POŻARNEJ)

- ☛ koks
- ☛ węgiel kamienny
- ☛ węgiel brunatny
- ☛ miał
- ☛ brykiet
- ☛ eko groszek
- ☛ sad-pal
- ☛ piasek
- ☛ żwir

TRANSPORT OPAŁU
POWYŻEJ 1 TONY
NA TERENIE ŁOBZA GRATIS

tel. 91 39 75 527 Transport 604 269 203
fax. 91 39 75 529 Skład opału 604 442 203

F.T.H. MIREX-HURT ul. Przemysłowa 2b, 73-150 Łobez

Oferuje usługi: TRANSPORT SAMOCHODAMI
SAMOWYŁADOWYWCZYMI 1-6 t, 24-28 t



Czy budynki zaczną wyrastać w szczerym polu?

Taką możliwość dał ustawodawca wprowadzając w życie obowiązującą od 1 stycznia bieżącego roku nowelizację ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

Nowelizacja wprowadziła możliwość przekształcenia z mocy prawa gruntów rolnych na grunty przeznaczone pod zabudowę, bez konieczności kosztownego tzw. odrolnienia i wyłączenia gruntów z produkcji rolnej. Dotyczy to wszystkich kategorii gruntów rolnych w granicach administracyjnych miast oraz klasy IV-VI na wsiach.

Nowelizacja ustawy umożliwiła i ułatwia „uwolnienie” atrakcyjnie zlokalizowanych nieruchomości rolnych, których nie można było dotychczas zabudować, gdy gmina nie przeznaczyła terenów pod zabudowę w planie zagospodarowania przestrzennego.

Samo odrolnienie nie oznacza automatycznie, że każdy kawałek gruntu rolnego staje się działką budowlaną, oznacza tylko, że ziemię można inaczej użytkować, niż tylko pod uprawę roli. Przede wszystkim zależy to od woli właściciela, nadal może on prowadzić swoje gospodarstwo rolne położone w granicach miasta.

O tym, czy dane grunty, dotychczas rolne, zostaną zabudowane, zadecyduje popyt na te nieruchomości, a więc potrzeba powstania na nich powierzchni mieszkalnej lub przemysłowej.

Kolejnym, ale niezbędnym warunkiem, aby jakkolwiek inwestycja była możliwa, jest spełnienie warunków z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, a przede wszystkim dostawa mediów. Dostarczenie mediów jest obowiązkiem gminy.

Podsumowując, można śmiało stwierdzić, że to, czy miasto będzie się rozwijać, czy będzie postępowała urbanizacja przestrzenna, ekonomiczna i społeczna, zależy w przeważającej mie-

rze od władz gminy, w której przyszło nam mieszkać.

Dla samorządów ustanowione prawo zabudowy gruntów rolnych daje szansę na szybszy rozwój, dlatego więc martwi to naszych radnych, którzy uważają że ustawodawca spowodował niepotrzebne zamieszanie.

Obserwujemy w naszej gminie, pewne, jak sądzę, niezrozumienie tematu przez członków Rady Miejskiej, o czym czytamy w lokalnej prasie. Jestem przekonana że nie jest to ich zła wola, ale właśnie niezrozumienie tematu.

Zagadnienia związane z gospodarką nieruchomościami, do których należy poruszony tu temat, są złożone i wcale niełatwe. Gospodarka nieruchomościami jest dziedziną interdyscyplinarną i aby móc kompleksowo ogarnąć zagadnienia z nią związane, to trzeba być specjalistą w tej dziedzinie. Bycie specjalistą w danej dziedzinie prowadzi zazwyczaj przez uzyskanie wykształcenia w szkołach wyższych, choć to tylko początek. Każdy specjalista w każdej dziedzinie wiedzy, aby być na bieżąco, nieustannie musi się szkolić i pogłębiać swoją wiedzę. Można osiągnąć niezbędną wiedzę dzięki samokształceniu, co z pewnością jest trudne, ale w wypadku Radnych niezbędne. Każdy z nich jest specjalistą w swojej dziedzinie, w wykonywanym przez siebie zawodzie, ale to nie wystarcza w sytuacji, kiedy to oni podejmują ważne dla samorządu i kluczowe decyzje o randze Być albo nie Być. Nie wystarczy zapoznać się z czyjąś opinią internetową na dany temat, najważniejsze jest posiadanie wiedzy i wykorzystanie jej dla wyrobienia sobie własnego stanowiska w danej sprawie i umiejętności obrony swojego zdania. Samokształcenie jest, podobnie jak studia, procesem długotrwałym. Życie zmusza Radnych do podejmowania szybkich i trafnych decyzji. Może powinni oni korzystać z wiedzy specjalistów, którzy z racji swojego wykształ-

cenia i wykonywanych zawodów posiadają bieżącą i ugruntowaną wiedzę? Dążcie Państwo do lokalnego rozwoju ekonomicznego naszego miasta i nie hamujcie złymi decyzjami rozwoju gospodarczego.

Reprezentowanie społeczeństwa i działanie ja jego rzecz, to trudne i zobowiązujące zadanie, to misja, której podjęliście się i z której starajcie się dobrze wywiązać.

Powracając do tematu dotyczącego możliwości zabudowy gruntów rolnych, pragnę wskazać, że są w naszym mieście wspaniałe tereny bardzo blisko centrum, pomiędzy dwoma istniejącymi osiedlami mieszkaniowymi, osiedlem Książąt Pomorskich i Chopina. Tereny te spełniają wszystkie wymogi pod budownictwo, poza brakiem wody z wodociągu miejskiego i kanalizacji miejskiej. Powierzchnia tego terenu to kilkanaście hektarów, będących własnością osób fizycznych - mieszkańców naszej wspólnoty gminnej.

Większość z tych nieruchomości od ponad 20 lat nie jest użytkowana rolniczo. Są to wysokiej klasy grunty i możliwość ich zabudowy, ze względu na ogromne koszty odrolnienia, była do chwili wejścia nowelizacji ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych, wręcz niemożliwa.

Błędne informacje ma Rada Miejska, która twierdzi, że nie ma zapotrzebowania na zurbanizowanie tych terenów. Wprost przeciwnie, jest ogromne zainteresowanie budową na tym terenie budynków mieszkalnych jednorodzinnych na dużych działkach o powierzchni około 1500 mkw. Zainteresowanie takimi działkami jest ogromne, z uwagi na bardzo dobrą lokalizację - bardzo blisko centrum, szkół, przedszkoli, urzędów, sklepów oraz ze względu na możliwość posiadania dużej działki.

Dlaczego decydenci naszej wspólnoty nie widzą ogromnego potencjału, jaki przyniesie zurbanizowanie „uśpio-

nych” od lat terenów? Może tam powstać kilkadziesiąt domów mieszkalnych. Zyskają wszyscy zainteresowani:

- właściciele nieruchomości – zysk ze sprzedaży nieruchomości,

- inwestorzy – osoby poszukujące działki pod budowę domu dla swojej rodziny,

- gmina – zwiększenie dochodów gminy poprzez znaczny wzrost podatków od nieruchomości.

Po zabudowaniu tych nieruchomości, nastąpi zmiana kwalifikacji gruntów do celów podatkowych, z rolnych na budowlane, w wyniku czego zamiast podatku rolnego, do kasy gminnej wpłynie kilkadziesiąt razy wyższy podatek od nieruchomości.

Zyska całe miasto, dzięki urbanizacji nowych terenów. Miasto rozwijające się poprzez zwiększanie swoich terenów urbanistycznych, to miasto bogacące się. A ideą przeświecającą samorządom gminnym powinno być bogacenie się miasta i jego mieszkańców.

Podstawowym warunkiem zaktywizowania opisanych nieruchomości i uwolnienia ukrytego w nich potencjału finansowego jest uzbrojenie terenu.

W tej konkretnej sytuacji uzbrojenie terenu wystarczy do rozpoczęcia inwestycji budowlanych, nie ma potrzeby opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, co jest dużym atutem i ogromną oszczędnością (opracowanie miejscowego planu to dla gminy bardzo duży wydatek). Wystarczy tylko uzbroić teren w podstawowe media i wydać decyzję o warunkach zabudowy. Przypomnijmy, że kompleks omawianych gruntów jest otoczony terenami zurbanizowanymi, tuż na wyciągnięcie ręki.

Jeśli gmina nie uzbroi tego terenu, to i tak powstaną tu domy z własnymi studniami i szambami, ale czy to są rozwiązania prorozwojowe? Na pewno nie. Z wielu względów – nie.

Mirosława Jędrzejczyk

Ja zgłoszę na Radosława Sikorskiego

W niedzielę 14.03.2010 r. uczestniczyłem w spotkaniu Ministra Radosława Sikorskiego z członkami Platformy obywatelskiej woj. Zachodniopomorskiego. Spotkanie odbyło się w sali Wydziału Matematyki Uniwersytetu Szczecińskiego. Pomimo dużej liczby miejsc aula wypełniona była w pełni, wiele osób musiało zadowolić się miejscami stojącymi. Zdecydowanie na sali dominowali ludzie młodzi, studenci. Pan Minister przybył na spotkanie punktualnie. Został przywitany przez Szeffa Zachodniopomorskiej PO Posła do Parlamentu Europejskiego Pana Sławomira Nitrasa. Witając kandydata poinformował zebranych o swoim poparciu dla Radosława Sikorskiego. Uzasadził to swoimi spostrzeżeniami co do funkcjonowania chociażby Parlamentu Europejskiego. Mówił: - Obecnie nie można już sobie wyobrazić, aby Prezydentem RP był polityk nie znany za granicą, a już niedopuszczalne jest, aby nie mówił biegle w języku obcym. Potrzebna jest nam, Polsce, nowa, dynamiczna prezydentura, otwarta na

przyszłość i problemy nowej generacji młodych ludzi, którzy chcą zmieniać teraźniejszość i planować przyszłość”.

Trudno się z tym nie zgodzić. Takie postawienie sprawy trafia na podatny grunt wśród młodych wyborców. Jak długo jeszcze będziemy się wstydzili za tych, którzy nie potrafią porozumieć się z nikiem, kto nie mówi po Polsku? Jak długo o polityce zagranicznej Prezydenta, a tym samym przecież naszej, polskiej, decydować będą Panowie i Panie z pokolenia Pana Kaczyńskiego czy nawet Komorowskiego? Jak długo jeszcze Prezydent Polski będzie zdawał raport z dobrze wykonanego zadania jakieś partii politycznej? Takie pytania padały z sali, takie obawy stawiali młodzi ludzie. Minister Sikorski przedstawił swoją wizję ewentualnej prezydentury, którą chciałby oprzeć na 3 filarach: 1. Nie utrudniania pracy Rządu i ograniczeniu do niezbędnego minimum instytucji wetowania. 2. Zapewnieniu Polsce bezpieczeństwa politycznego i militarnego 3. Zmiany wizerunku Polski w świecie z przależnej krainy, kojarzą-

cej się dalej z wozem drabiniastym, na ważne i nowoczesne państwo w Unii Europejskiej o randze politycznej podobnej do obecnej rangi np. Hiszpanii, z ambicjami państwa przewodzącego grupie nowych państw Wspólnoty Europejskiej. Są to filary chyba jak najbardziej oczekiwane przez część środowiska PO. W swoim wystąpieniu Minister Radosław Sikorski grzecznie, acz zdecydowanie, określił siebie jako człowieka bardziej różniącego się w wizji prowadzenia polityki od obecnego Prezydenta, niż drugi kandydat - Marszałek Komorowski. W przyjętej konwencji spotkania najwięcej czasu poświęcono na pytania z sali. Pytano o stosunek kandydata do wejścia Rosji do NATO, stosunek do obecnej polityki Białorusi, o życiorys małżonki, o stosunek do parytetów na listach wyborczych, o to jak „oderwać” się od politycznego naznaczenia kandydata po ewentualnym wyborze na Prezydenta i o wiele innych spraw. Kandydat zdecydowanie i rozważnie odpowiadał na pytania. Był bardzo dobrze przygoto-

wany i konkretny w swoich odpowiedziach. Miało się wrażenie, że rozmawia się i słucha męża stanu.

Budujące było to, że przez całe spotkanie nie było złośliwości, tanich wycieczek personalnych, a jedynie rzeczowa i merytoryczna dyskusja.

Miałem wrażenie, że z tak widzianej prezydentury może się faktycznie rozpocząć nowa era. Że ten kandydat ma w sobie wiedzę, umiejętności i to coś, co pozwala mu zaufać i wierzyć w jego wizję. Najbardziej jednak zadowolony byłem z tego, że wracamy po kilkunastu latach do tego prostego, a jednocześnie najbardziej oczekiwanego kontaktu z kandydatami, że jest rozmowa, wymiana poglądów, że można poznać kandydata w kontakcie bezpośrednim, że znowu jest dialog z wyborcami. Brakowało mi tego w życiu partii politycznych w ostatnich latach, gdzie decyzje zapadały w zaciszu gabinetów.

Wiesław Bernacki

Wyszedłem ze spotkania podbudowany wzniosłą atmosferą, a jednocześnie merytorycznością. Byłem nawet dumny, że mamy tak merytorycznego, doświadczonego i jednocześnie młodego polityka. Też oddam na niego głos.

Gdzie ja mam iść z dziećmi? - pyta Izabela Oleszkiewicz

Namiot mam pod gminą postawić? Tylko tańsze mieszkanie...

(WĘGORZYNO). Izabela Oleszkiewicz, matka dwójki dzieci, boi się, że lada dzień może znaleźć się na bruku, a dzieci - w domu dziecka. Wszystko przez to, że w grudniu straciła pracę. Od tamtej pory bezskutecznie szuka zarówno tańszego mieszkania, jak i zatrudnienia.

Brak budownictwa mieszkaniowego i adaptacji lokali pod cele mieszkaniowe odbija się w tej gminie coraz większą czkawką. Na liście osób oczekujących na mieszkanie jest ponad 70 rodzin. Dla porównania w Łobzie - około 80. Dodatkowo budowany jest blok spółdzielczy, a przy wsparciu Rządu remontowane są kolejne lokale socjalne. W Węgorzynie gmina nie podjęła jeszcze żadnej budowy, ani adaptacji pomieszczeń. Wszystko jest w planach. Niewielka ilość lokali tych co są, wzbudza wśród oczekujących wiele emocji, tym bardziej, że w niewielkim mieście każdy ruch władzy jest widoczny, jak na dłoni. Jedną z osób oczekujących na mieszkanie jest Izabela Oleszkiewicz. Dotychczas wynajmowała mieszkanie i spokojnie czekała na swoją kolej. Jednak wraz ze stratą pracy, jej sytuacja diametralnie uległa zmianie. Dzisiaj nie jest w stanie opłacić mieszkania. Boi się, że lada moment może znaleźć się na bruku wraz ze swoimi dziećmi. Lokal komunalny i niski czynsz w porównaniu do 1 tysiąca zł, który obecnie płaci za mieszkanie, byłby dla niej wybawieniem.

Leczenie albo mieszkanie

- Straciłam pracę. Umowę miałam do ostatniego grudnia. Pięć miesięcy byłam na zwolnieniu lekarskim. Podupałam na zdrowiu. Jak mogłam, tak leczyłam się. Były pracodawca nie przedłużył mi umowy o pracę, bo powiedział, że osób, które chorują, nie potrzebuje. A przecież nie wybiera się choroby. Teraz mam zasiłek w wysokości 500 zł, ale co to jest 500 zł? Za czynsz płacę 425 zł, 500 zł za wynajem, teraz mam prawie 170 zł za energię elektryczną. Gdy pracowałam, zarabiałam najniższą krajową, ale jakoś dawałam sobie radę. Mogłam też pracować w niedzielę, za które mieliśmy płacone dodatkowo. Teraz nie jestem w stanie opłacić mieszkania. Przyjdzie właściciel,



powie, że zalegam za mieszkanie i mam się wyprowadzić. I gdzie ja mam iść z dziećmi? Namiot mam pod gminą postawić, czy iść do pani burmistrz do gabinetu? Ile razy chodziłam, płakałam. Dzieci mi chorują, ja powinnam leczyć się u specjalisty w Szczecinie. Nie idę do lekarza, bo i tak nie mam za co wykupić recept. Jeśli pojedę do Szczecina i zacznę się leczyć, to nie będę miała na mieszkanie. Dzieci chodzą tydzień do szkoły, tydzień w domu, bo chorują często. Mam skierowanie do alergologa z dziećmi, bo coś się dzieje, skoro one tak często chorują. Syna mam w wieku 13 lat, córkę w wieku - 8 lat. W tej chwili jestem już zapożyczona. Zalegam za mieszkanie. Najtrudniej było w styczniu i lutym. W styczniu miałam 700 zł alimentów i rodzinne, miałam więc niecałe 900 zł. W lutym dostałam 340 zł „kuroniówki”, miałam jeszcze 700 zł alimentów i 182 rodzinnego i musiałam wyżyć i opłacić. Burmistrz kazała mi iść do Opieki. Poszłam. Dostałam 50 zł. Powiedzieli mi, że 380 zł na osobę mi przekracza, ale ja im powiedziałam, co wy bierzecie moje dochody, skoro ja tyle płacę za mieszkanie? Co mi zostaje na życie? Co ja mam zrobić? Dobrze, że jeszcze dzieci mają obiady w

szkole i ciocie mi pomagają. Gdyby cała rodzina odwróciła się ode mnie, to co ja miałabym zrobić? Pod kościół żebrac? Teraz mam 500 zł zasiłku. Ale to i tak nie wystarczy na opłaty, życie i leczenie - powiedziała pani Izabela.

O mieszkanie stara się od 1,5 roku, ale kolejka oczekujących jest długa, a mieszkań nie przybywa. Jak twierdzi, nie potrzebuje luksusów, wystarczy jej kawalerka, aby mieć tylko dach nad głową. Mieszkanie komunalne, bądź socjalne zdecydowanie poprawiłoby jej sytuację. Koszt utrzymania mieszkania spadłby kilkakrotnie. Aby móc opłacić wszystkie rachunki, pani Izabela pożyczala pieniądze od rodziny i jednocześnie szukała pracy oraz innej stacji. Chodziła również do gminy, prosząc o pomoc w zaistniałej sytuacji. W tej chwili jest zadłużona i na dalszą pomoc raczej nie może liczyć.

- Moja mama też mi nie pomoże, bo sama ma 600 zł renty. Szukałam innego mieszkania, kupuję gazety, dzwonię, ale jeśli gdzieś zwalnia się mieszkanie, to przychodzi na to miejsce ktoś po znajomości. Tu nawet nie ma szans znaleźć tańszego mieszkania. Na wiosnę nie chcę, bo dzieci mi za bardzo chorują. Już mieszkałam, dzieci chodziły na

przystanek 1,5 km, zmokły i zaraz były chore.

Zależy mi nawet na najmniejszym mieszkaniu, abym mogła wstawić łóżko i kawałek segmentu, abym miała tylko gdzie podziak się z dziećmi. Cieszyłabym się nawet z jednopokojowego, bo nikt mi nie przyjdzie i nie powie, że mam się wyprowadzić. Jestem w takiej sytuacji, że ja nie mam dokąd pójść. Moja mama sama mieszka kątem u brata i zajmuje się swoją niewidomą mamą. Burmistrz do mnie powiedziała, że mam iść do swojego wujka na stację, ale tam nie ma miejsca. Kazała mi też iść na Drugie Sulice do dziewczyny, która jest w moim wieku. Spotkałam ją, ale ona nikogo nie przyjmie na stację, bo nie ma łazienki w domu i ma tragiczne warunki.

Ale co ja mam zrobić? Dzieci oddać do domu dziecka, a sama iść na bruk? Ja po nocach nie śpię. Teraz zalegam za marzec i nie mam z czego zapłacić, za światło też nie mam zapłacone, bo nie mam skąd wziąć.

Szukam pracy w sklepie. W tym czuję się najlepiej. Gdzie mogę, to chodzę i pytam się, ale np. przy klejach w meblach nie mogę, bo zaraz by mnie dusiło - dodała pani Izabela.

Trudna sytuacja na rynku lokalitywnym powoduje i takie sytuacje, gdzie lokatorzy mieszkań komunalnych chcą to wykorzystywać dla własnych celów. Jak powiedziała I. Oleszkiewicz, burmistrz Węgorzyna zaproponowała jej podnajem mieszkania komunalnego, w którym lokatorka nie przebywa już od ponad roku. W tej chwili znajduje się pod opieką u rodziny w innym mieście. Pani Izabela udała się do lokatorki, by uzyskać zgodę. Tak się też stało, ale po warunkiem, że p. Izabela wykona mały remont i będzie opłacać rachunki. Wszystko wskazywało na to, że historia ujrzy szczęśliwy koniec. Dzień przed wyznaczoną datą przejścia kluczy od lokatorki, zadzwoniła osoba opiekująca się węgorzynianką i poinformowała, że owszem podnajem wchodzi w grę, ale... pani Izabela ma płacić za to 300 zł miesięcznie.

- Za co? Żebym miała tam jeszcze wygodę. Tu mam, ale tam? Tam mieszkanie ponad rok jest nieopalone, wilgoć jest niesamowita, są stare okna, prysznic jest zepsuty. Bur-

mistrz chce zabrać jej to mieszkanie, bo lokal stoi i niszczeje. Gdybym je wzięła, to remont mam wykonać na swój koszt z materiałów zakupionych we własnym zakresie. Jak tam ponoć okna są na gwoździe pozabijane. Słyszałam, że tam jest tylko żelazna „koza”. Nie ma pieca. Byłam u nas w gminie i dowiedziałam się, że ona nie ma prawa brać ode mnie żadnych pieniędzy. Gdybym dostała mieszkanie, to płaciłabym za nie, a nie jak niektóre osoby, które nie płacą. To jest dach nad głową. Gdyby mnie ktoś przygarnął, cieszyłabym się, bo wiedziałabym, że mam swój kąt – dodała p. Izabela.

Sytuację I. Oleszkiewicz zna bardzo dobrze burmistrz Grażyna Karpowicz. Ale czy przy tak długiej liście oczekujących i różnych historiach dotykających mieszkańców gminy, znajdzie się jakaś możliwość pomocy dla p. Izabeli?

– Tak, Pani Oleszkiewicz stara się o mieszkanie. Niedawno złożyła wniosek i jest ujęta na liście oczekujących. Wiem, że ma trudną sytuację, wynajmuje stancję, szuka pracy i na utrzymaniu ma dwoje dzieci. W podobnej sytuacji jest wiele rodzin oczekujących na mieszkanie, w kolejce jest zarejestrowanych ponad 70 rodzin. Na mieszkanie socjalne oczekuje również kilkanaście rodzin z wyrokami o eksmisję. Ponadto mam skargi od właścicieli lokali o pilne wyprowadzenie najemców nadużywających alkoholu. Jak to wszystko razem wziąć pod uwagę, to sprawa pani Oleszkiewicz nie jest prosta w załatwieniu. Sytuacja poprawi się po zakończeniu remontu budynku wielorodzinnego przy ul. Kopernika 11, właśnie ogłosiłam przetarg na wybór wykonawcy. Po remoncie będą wolne 3 lokale do zasiedlenia. Ponadto wypowiedziałam umowę najemcy niezamieszkującemu od lat w mieszkaniu, jak lokal wróci do zasobu, to również będzie do przydziału. Aktualnie mogę Pani Oleszkiewicz pomóc znaleźć pracę w ramach programów PUP, a na mieszkanie musi poczekać tak, jak inne rodziny – wyjaśniła burmistrz Węgorzyna Grażyna Karpowicz.

Sytuacja pani I. Oleszkiewicz pokazuje, jak delikatna jest struktura, w której przychodzi egzystować. Wystarczy choroba, aby stracić pracę, a wraz z nią jako taką stabilność życiową. Po zmniejszeniu dochodów, nawet o kilkaset złotych, człowiek zaczyna się już tylko coraz bardziej zapętląć i schodzić po równi pochyłej. Co jest na końcu? Może lepiej nie czekać na odpowiedź, a szukać pomocy, tym bardziej dla osób, które same starają się stawiąć czoła życiu i jego wyzwaniom. Czasami jednak samotna walka nie wystarczy i konieczna jest pomocna dłoń samorządu. MM

Jak zrobić palmę

(ŁOBEZ). W Łobeskim Domu Kultury miała miejsce prelekcja pt. „Rękodzieło - Tradycja i nowoczesność - mieszanie się kultur na Pomorzu Zachodnim”.

12 marca do Łobza zjechały panie z terenu całego powiatu łobeskiego, aby dowiedzieć się m.in. o tym, w jaki sposób wykonać palmę wielkanocną, aby była zgodna z tradycją, a także skąd wziąć pieniądze na różne działania. Spotkanie zostało podzielone na dwie części. Pierwszy blok poprowadziła Bożena Zarecka. Przybliżyła zasady pozyskiwania środków zewnętrznych na tak zwane inicjatywy oddolne. W drugiej części panie spotkały się z kierownik Kustosze Działu Etnografii Pomorza Muzeum Narodowego w Szczecinie Iwoną Karwowską, która wygłosiła prelekcję nt. „Rękodzieło – tradycja i nowoczesność – mieszanie się kultur na Pomorzu Zachodnim” dyrektor Muzeum Etnograficznego w Szczecinie. Podczas niej wprowadziła słuchaczy w arkany sztuki naukowej kultury ludowej, opowiedziała o zasadach budowy palm, wszelkiego rękodzielnictwa związanego z tradycją poszczególnych regionów Polski.

Spotkanie rozpoczęła dyrektor Wydziału Edukacji i Promocji przy starostwie łobeskim Teresa Łań.



Poinformowała, że zwieńczeniem szkolenia ma być wystawa produktów podczas Łobeskiej Baby Wielkanocnej – 28 marca w Niedzielę Palmową.

Pozostałe warsztaty: frywolitka (12 godz. = 4 spotkania x 3 godz.), papieroplastyka (12 godz. = 4 spotkania x 3 godz.), sprzedaż internetowa (6 godz. = 3 spotkania x 2 godz.) zostaną przeprowadzone od kwietnia do czerwca.

– Dzięki pani dyrektor ze starostwa powstała inicjatywa, by przy okazji cyklicznej imprezy, jaką jest Łobeska Baba Wielkanocna, w tym roku już szósta z kolei, udało się pozyskać pieniądze na szkolenia z Centrum Inicjatyw Wiejskich.

Dzięki tym środkom mogliście państwo spotkać się m.in. z dyr. Muzeum i zapoznać się od kuchni, jak powinna wyglądać np. budowa palmy wielkanocnej. Później budzi to wiele kontrowersji. Palmy są piękne, ale niestety niezgodne z całą sztuką, jaka powinna być zastosowana przy budowie palm. Dość często spotykamy się z podobną sytuacją podczas dożynek, wprowadzanie wieńce są piękne, ale niestety nie otrzymują wsparcia, albowiem nie są wykonane zgodnie z prawidłami – powiedział Ireneusz Kabat.

Już 28 marca wszyscy zainteresowani będą mogli zobaczyć efekty szkolenia i włożonej pracy w budowę palm. MM

Coraz więcej socjalnych

(ŁOBEZ). Doniedawna lista osób oczekujących na mieszkania wskazywała na niemal 130. dziś na liście jest około 80. To jednak nie oznacza, że w ciągu zimy przybyło aż tyle mieszkań, tym bardziej że w tym roku gmina dopiero zamierza oddać w sumie niecałe 30 mieszkań socjalnych.

Komisja mieszkaniowa wzięła pod lupę listę oczekujących mieszkańców. Każdy z nich otrzymał zaproszenie na rozmowę.

– Część osób nie wstawiła się na spotkanie, przy części okazało się, że przewyższają dochody, a żeby dostać mieszkanie socjalne są pewne kryteria, część oświadczyła, że zamieszkuje za granicą; warunkiem otrzymania mieszkania jest zamieszkiwanie na terenie gminy Łobez. Część z tych osób miała już kupione mieszkania, a nas nie poinformowała – wyjaśnił wiceburmistrz Ireneusz Kabat.

Mimo wszystko lista osób nadal jest długa. Co gmina robi, aby skrócić czas oczekiwania na własny

dach nad głową? Już w ubiegłym roku gmina otrzymała 100 tys. zł dofinansowania z programu rządowego na remont lokali socjalnych. W pierwszym rzędzie jednak musiała przeznaczyć 20 tys. zł na szkolenie bezrobotnych w Klubie Integracji Społecznej. Po przeszkoleniu, w ramach robót publicznych bezrobotni rozpoczęli remont lokali socjalnych. Na materiały budowlane pozostało gminie 80 tys. zł. Już niebawem zostaną zasiedlone 2 lokale przy ul. Rapackiego. Kolejne dwa do remontu, to: przy ul. Kraszewskiego i przy ul. Komuny Paryskiej. Również te lokale zostaną zasiedlone w tym roku. W grudniu ubiegłego roku z tego samego programu gmina wymieniła 30 okien.

Mieszkania socjalne powstaną również przy ul. Budowlanej. Tam zostanie zasiedlonych 19 rodzin. Odbiór ma nastąpić najpóźniej w listopadzie, a Boże Narodzenie rodziny mają już spędzić w nowych mieszkaniach. MM

Domki dla kotów

(ŁOBEZ). Podczas sesji Rady Miasta Bogdan Górecki zwrócił uwagę na to, że koty w osiedlu H. Sawickiej marzną i należałoby wykonać dla nich domki.

– Mieszkańcy os. H. Sawickiej w bloku 32-33 opiekują się kotami. Podczas srogiej zimy większość kotów prawdopodobnie wymarła. Chodzi o to, aby zapewnić tym kotom budkę w stosownym miejscu – powiedział radny, zwracając się do kierownik Ewy Ciechańskiej.

Pomysł to dobry, biorąc pod uwagę fakt, iż sporo miast już dawno takie domki dla kotów ma, szkoda tylko, że nie zrodził się on przed zimą. MM



Lepiej człowieku nie choruj

(WĘGORZYNO) Jerzy Noryca jest 53-letnim mieszkańcem Węgorzyna. W życiu przepracował 32 lata, z czego aż 25 jako sokista. W 2004 roku zgłosił się do lekarza z trudnymi do określenia bólami ręki. W efekcie przeszedł operację, podczas której na odcinku kręgosłupa zamontowano mu metalowe stabilizatory.



Po zmuśnej kilkumiesięcznej rehabilitacji panu Jerzemu przyznano rentę na rok, później przedłużono na kolejne dwa lata. Na ostatniej komisji lekarskiej, w czerwcu 2008 roku, lekarze stwierdzili, że pan Jerzy jest zdolny do pracy i renty nie dostanie. Czuje się oszukany, gdyż komisja podjęła taką decyzję bez względu na jakichkolwiek opinii lekarskich i aktualnych wyników badań.

- Lekarz kierujący mnie na ostatnią komisję powiedział, że nie muszę mieć żadnych dokumentów i zdjęć, bo oni będą je mieli. A tak nie było. Bazowali cały czas na tych samych papierach, co na pierwszej komisji. Jedną z pań chciała od razu skierować mnie na rehabilitację. Pytała czy mam jakieś aktualne dokumenty od neurologa i chirurga. Powiedziała, że skonsultują się z lekarzem i odpowiedź o przyznaniu renty i rehabilitacji dostaną li-

stownie. Nadesłana decyzja była odmowna. - opowiada pan Jerzy.

Od czerwca 2008 roku do 16 marca br. pan Noryca prowadził walkę ZUS-em. Podczas trzech rozpraw w Sądzie Pracy próbował odwołać się od ich decyzji. Mimo, iż tym razem skompletował potrzebną dokumentację od specjalistów i w tych przypadkach lekarze orzecznicy nie byli zainteresowani ich treścią.

- W zbieranych opiniach lekarze pisali, że moja choroba jest postępująca i nie rokuje wyzdrowienia. Ci w ZUS-ie podważali to. Miałem dość i powiedziałem, żebyśmy skończyli tę nierówną walkę, bo są jeszcze wyższe instancje, do których mogę się udać. A oni od razu odpowiedzieli mi, że bym złożył papiery do ZUS-u o rentę, bo z moim zdrowiem jest coś nie tak i pewnie ją dostanę. Wychodzi na to, że podczas kolejnych rozpraw Sąd Pracy nie mógł podważyć decyzji ZUS-u, bo wcześniej ją podtrzymywał, a teraz musiałby sobie zaprzeczyc. - tłumaczy mężczyzna.

Ostatnia rozprawa miała miejsce 16 marca br. w Sądzie Apelacyjnym. Sąd nie podważa tego, że teraz pan Jerzy nie jest zdolny do pracy, ale podtrzymuje to, że w 2008 roku był.

Pan Jerzy uważa się za chorą osobę i niezdolną do pracy. W międzyczasie stwierdzono u niego niestateczność łądźwiową. Od czasu operacji ma ciągłe szumienie w uszach, przypominające szumy w radio. Lekarz mówił mu, że to minie, ale tak się nie stało.

- Teraz mógłbym składać ponownie dokumenty na rentę do ZUS-u, ale boję się, że nie dadzą mi jej, bo walczyłem z nimi. 17 marca poszedłem do Powiatowego Urzędu Pracy w Łobzie, żeby się zarejestro-

wać i dostać zasiłek dla bezrobotnych. Okazało się, że zasiłek mi nie przysługuje. Jestem teraz bez szans na środki na życie. Ani renta mi się nie należy, ani zasiłek. A przepracowałem 32 lata. - skarży się.

Ostatnią deską ratunku na przywrócenie panu Jerzemu statusu rencisty jest założenie sprawy w Sądzie Kasacyjnym. Jeżeli ten unieważniłby decyzję ZUS-u z czerwca 2008 roku, wówczas poszkodowanemu wypłacono by całą należną kwotę.

Po rozmowie z pracownikami i dyrektorem PUP okazało się, że aby nabyć prawo do świadczenia przedemerytalnego po utracie renty, trzeba mieć ukończone 60 lat, mieć przynajmniej 35 lat pracy i pobierać przez 5 lat nieprzerwanie rentę.

- Gdyby od razu po utracie renty pan Noryca się zarejestrował, to najpierw nabyłby prawo do zasiłku, a później złożyłby wniosek w ZUS-ie i mógłby się ubiegać o przyznanie świadczenia przedemerytalnego. Niestety pan Jerzy nie kwalifikuje się choćby wiekiem. Ponadto podczas rozmowy cały czas podkreślał, że jest niezdolny do pracy. Poinformowałam go, że mógłby skorzystać z jakiegoś szkolenia i po nim mógłby poszukiwać pracy w innym zawodzie. - mówi Grażyna Druch.

Pani Elwira Włodarz zaproponowała, aby pana Norycę wysłać do Powiatowego Zespołu Do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności w Stargardzie Szczecińskim. Aby pracować w zakładach pracy chronionej, trzeba mieć właśnie takie orzeczenie. Jak poinformował nas pan Jerzy, był wczoraj na spotkaniu w PUP, gdzie właśnie taką pomoc otrzymał. Ponadto po wypełnieniu odpowiedniej dokumentacji będzie ponownie starał się w ZUS-ie o rentę. GD

Przedszkole na barakach

(ŁOBEZ). W tej chwili trwają prace przygotowawcze, wycinane są niektóre drzewa pod budowę nowego przedszkola. Jest już gotowa wizualizacja nowego obiektu. Pierwsze dzieci mają tam trafić w przyszłym roku.

Obecny obiekt przedszkola po termomodernizacji zostanie połączony łącznikiem z nowym obiektem. Prace projektowe mają trwać do 10 czerwca, a zaraz potem zostanie ogłoszony przetarg. W przedszkolu będzie znajdować się: sala widowiskowa wraz ze sceną, w razie dużej imprezy otwierane będą szklane drzwi, dzięki czemu naturalnym przedłużeniem hali będzie hol. W nowym przedszkolu znajdzie się pięć sal dodatkowych, gabinet do nauki języka obcego, gabinet wicedyrektora, pokój dla personelu,

gabinet pielęgniarki, oraz gabinet specjalisty. Każda sala będzie miała swoją osobną łazienkę, szatnię oraz swoje pomieszczenie gospodarcze.

Kosztom przedszkola będzie w obecnym zlikwidowana jedna sala. Z niej będzie wychodził łącznik, dodatkowo z sali zostaną wyodrębnione dwa gabinety i powiększona jedna z sal.

W sumie przedszkole będzie miało 11 sal, na 270 dzieci. W nowej części oddziały będą tylko całodzienne, w obecnym będą również oddziały pięciogodzinne, ponieważ nie będzie już zerówek w SP2. Budowa ma być zakończona w ciągu roku. Nowe przedszkole będzie budowane na bazie baraków, które straszą przy przedszkolu. Podczas wakacji baraki zostaną rozebrane. MM



Nie umiera ten, kto trwa wiecznie w pamięci żywych.

Serdeczne podziękowania
Znajomym, Sąsiadom
oraz wszystkim tym,
którzy łącząc się z nami w bólu,
uczestniczyli
w uroczystości pogrzebowej
naszej mamy
śp. Bronisławy Kieżun
składają córki.

Bełczna ma nowego proboszcza

(BEŁCZNA) Od zaledwie kilku tygodni parafianie w Bełcznej mają nowego proboszcza. Ksiądz Mieczysław Kupski przybył z niedaleka, bo z oddalonego o 20 km Reska. Początki zawsze są trudne, na szczęście proboszcz dostrzega sympatię i otwartość mieszkańców.

Mieczysław Kupski wychował się w niewielkiej, malowniczej miejscowości Budziszewce koło Maszewa. Razem z rodzicami i pięciorgiem rodzeństwa mieszkał w starym poniemieckim domu.

- Dziś w domu rodzinnym mieszkają brat i siostra z rodzinami. Mam też tam mały kącik dla siebie. - mówi ksiądz.

- Od dziecka miałem styczność z pracą w gospodarstwie. Człowiek, który pracował na roli, jest w stanie zrozumieć pracę i trud drugiego człowieka. Potrafi pochylić się nad nim. - mówi.

Służbę Bogu pełni od 16 lat. Seminarium kończył w Szczecinie, a w 1994



roku miał święcenia kapłańskie. Zanim trafił do Bełcznej, był w Darnicy, Drawnie, Cedyni, Krzęcinie, Barlinku i Resku. Z ostatnią miejscowością nie rozstał się na dobre, gdyż do końca roku szkolnego będzie prowadził w tamtejszym gimnazjum lekcje katechezy. Na miejscu również uczy w podstawówce.

- Doświadczenie katechetyczne z młodzieżą mam i jest bardzo pozytywne. Ostatnio ogłosiłem konkurs rekolekcyjny „Kapłan moim przyjacielem?”. Dzieci dostarczyły mi piękne kolorowe prace, które wywieszono w naszym kościele. - opowiada.

- W szkole w Resku prowadzę wolontariat. Razem z kilkunastoma dziećmi jeździmy do szpitala odwiedzać chorych, robiliśmy stroiki na Boże Narodzenie, różańce dla chorych, kolędowaliśmy. W Bełcznej również będę chciał stworzyć taką grupę. Pragnę wyrobić u dzieci ducha bezinteresownej pomocy. - tłumaczy ksiądz. GD

Sami ustalili, na co wydadzą pieniądze

(RADOWO MAŁE). Już niebawem mają ruszyć pieniądze z funduszy sołeckich. Od tego roku są to dość spore pieniądze, kilka razy wyższe, niż sołectwa miały do dyspozycji dotychczas.

Podczas zebrań wiejskich, jakie miały miejsce w roku poprzednim, mieszkańcy sami decydowali o tym, jakie inwestycje w pierwszym rzędzie zostaną wykonane w bieżącym roku z pieniędzy, jakie mają do dyspozycji.

Za przystankiem autobusowym rosły chaszczce, jeszcze w tej chwili teren nie jest do końca uporządkowany, ale już niebawem powstanie tam miejsce wypoczynkowo-rekreacyjne.

- Zagospodaruje się ten teren, aby nie był takim straszakiem, a będzie przy tym pożytek. Powstanie tam plac dla dzieci i boisko do piłki ręcznej dla młodzieży. zostaną wykonane zasadzenia

krzewów, ładne ławeczki. Między kościołem a skwerkiem powstanie alejka spacerowa. Tam posadzi się krzewy, postawi się donice, kosze na śmieci. Powoli wykonamy sobie tutaj wiele różnych działań. W ciągu jednego roku nie jesteśmy w stanie wszystkiego wykonać. Tylko żeby ludzie szanowali, to co się robi - Krzysztof Borkowski.

Osobnym miejscem spotkań będzie amfiteatr, tam będzie przygotowane również grill. Ale to zadanie zostanie wykonane z ramienia gminy radowo Małe. MM



TYMPOL - **OPONY**
NOWE, BIEŻNIKOWANE
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

Gimnazjalisto! Chcesz i masz! Technik hotelarstwa

Nowy zawód w Technikum Zawodowym w Zespole Szkół im. T. Kościuszki w Łobzie (budynek liceum przy ul. Niepodległości 54)
Marzysz o pracy w hotelu, wybierz zawód **technik hotelarstwa!**
Od 1 września 2010 r. swoje marzenia możesz spełnić w Łobzie, ucząc się w naszej szkole.

Co zyskasz?

- Zdobędziesz ciekawy i poszukiwany zawód
- Nauczysz się języków obcych
- Nie poniesiesz kosztów kształcenia
- Będziesz bezpieczny dzięki bliskości domu rodzinnego i przyjaciół
- Poznasz ciekawych ludzi
- Nauczysz się obsługi nowoczesnych środków technicznych
- Będziesz na miejscu otoczony opieką medyczną, pomocy udzielą Ci także pedagog, psycholog i doradca zawodowy

Zapewniamy:

- Profesjonalną kadre pedagogiczną
- Zajęcia ogólnokształcące i zawodowe w nowoczesnych pracowniach, w tym w szkolnej pracowni hotelarskiej
- Udział w ciekawych zajęciach pozalekcyjnych
- Stypendium Prezesa Rady Ministrów i stypendia za naukę i osiągnięcia sportowe
- Praktyki zawodowe w hotelach województwa zachodniopomorskiego
- Możliwość wyjazdów zagranicznych
- Przygotowanie do egzaminu maturalnego i zawodowego

Nie szukaj daleko tego, co masz na wyciągnięcie ręki!

Informacji udziela:

Sekretariat Zespołu Szkół im. T. Kościuszki w Łobzie
Ul. Niepodległości 54 (w budynku liceum)

Tel. 91 3974349 e-mail: lobezlo@post.pl www.zslobez.pl



Ogłoszenie współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH

PAWEŁ BIEĆ



TRANSPORT:
Ciężarowo-samowyładowawczy
Dostarczanie piasków-żwirów

USŁUGI:

Koparko - spychowe, dźwigowe
maszyn drogowych
Utylizacja gruzu, papy, eternitu
Rozbiórki budowl



Drawsko Pom., ul. Łąkowa 19, Czesław Bieć - Pełnomocnik
tel./fax 094 363 34 01, kom. 602 637 277, 502 637 155

Rozmowa z wicestarostą Ryszardem Brodzińskim o 20-leciu samorządu

Nie może być tak, jak obecnie...

Był Pan na Kongresie XX-lecia Samorządu Terytorialnego. Jakie problemy były na nim poruszane?

- W Kongresie powiat łobeski reprezentował również członek zarządu pan Ryszard Sarna. Program Kongresu był niezwykle bogaty, uczestniczyliśmy głównie w Zgromadzeniu Ogólnym Związku Powiatów Polskich. W tym czasie swoje zgromadzenia zorganizowały m.in. Związek Gmin Wiejskich, Unia Miasteczek, Związek Miast Polskich. W ramach Kongresu wzięliśmy udział w panelu dotyczącym relacji zachodzących pomiędzy władzą wykonawczą a uchwałodawczą samorządu terytorialnego. Wszyscy uczestnicy Kongresu zasiedli razem w jednej sali tylko podczas spotkania z prezydentem Lechem Kaczyńskim.

Szefa MSWiA Jerzego Millera podczas obrad Kongresu XX-lecia Samorządu Terytorialnego przywitało buczenie samorządowców. Wynikało ono z wypowiedzi, jakiej udzielił „Rzeczpospolitej”. Zastanawiał się czy brak „pośredniego tworzenia między gminą a województwem” byłby odczuwalny i że ten szczebel samorządu za dużo pieniędzy wydaje na administrację. Jak pan odnosi się do tych stwierdzeń?

- Czytałem ten wywiad. Rzeczywiście wywołał on niezwykle silny rezonans wśród uczestników Zgromadzenia ZPP. Bardzo krytycznie do wypowiedzi ministra Millera w sprawie powiatów odniósł się w swoim wystąpieniu prof. Jerzy Stępień. Bardzo trafnie ujął on sedno sprawy mówiąc, iż opinię taką jak wygłosił minister, może wypowiedzieć wyłącznie ten, kto urodził się w Krakowie i nie zna realiów Polski lokalnej. Moja opinia jest bliska opinii prof. Stępnia, a uzasadniam ją tym, że dla sprzątnięcia po PRL-u zachodzi bezwzględna potrzeba wykonania wielkiej pracy. Dobrym przykładem dla tej tezy są dokonania samorządu powiatu łobeskiego.

Prezydent RP Lech Kaczyński wspominał o potrzebie wprowadzenia mechanizmów wyrównujących szanse rozwojowe poszczególnych gmin, zwłaszcza tych najbardziej ubogich. Jakimi mechanizmami byłyby konieczne w naszym powiecie?

- Jestem za. I to od dawna. Moim zdaniem mechanizmy te powinny istnieć w podatkach od działalności gospodarczej. Nie może być tak, jak jest obecnie, a mianowicie podatek

od działalności gospodarczej, nawet w najmniejszej wsi naszego powiatu, jest taki sam jak w centrum Warszawy czy w Szczecinie. W efekcie przedsiębiorcy nie podejmują działalności w terenie i nie tworzą nowych miejsc pracy, a rząd zmuszony jest do dawania nam pieniędzy na zasiłki dla szerokiej rzeszy bezrobotnych. Ten stan rzeczy trwa i jest niezmienny od lat. Myślę, że receptą mógłby być podatek katastralny. Ponadto nie ma programów wspierających inwestycje infrastrukturalne. W latach 90. na przykład inwestycje takie wspierane były znaczną dotacją rządową pod warunkiem zorganizowania dla jej realizacji robót publicznych. Dziś roboty publiczne organizuje się do zamiatania ulic czy wycinania krzaków. To jakieś horrendalne nieporozumienie. Ten system nie jest prorozwojowy lecz destrukcyjny.

Jak odnosi się Pan do postulatów, które zgłosił w swoim liście otwartym do uczestników Kongresu Władysław Grzelak. Uważa on m.in., że samorząd terytorialny wpadł w polityczną „czarna dziurę”. Twierdzi, że doszło do sytuacji, w której „zamiast samorządu obywatelskiego buduje się biurokrację obywatelską, z dworami urzędów, z ogromną ilością radnych, związków, stowarzyszeń...”

- W znacznej mierze podzielałem tę opinię, ale z wyłączeniem części dotyczącej liczby radnych. Osobiście utożsamiam się z pierwotnymi założeniami projektu ustawy o samorządzie gminnym z 1990 roku. Zespół prof. Regulskiego zakładał, iż radny otrzyma jedynie zwrot wynagrodzenia utraconego z powodu wypełniania swojej funkcji. Ponadto przewidywano, że urzędem, jako organem wykonawczym woli rady, kierował będzie odpowiednio wykwalifikowany dyrektor, a nie pochodzący z wyboru wójt, burmistrz czy prezydent (ta sama zasada powinna dotyczyć powiatu). Sądzę jednak, że tak rewolucyjna zmiana jest dziś bardzo trudna do przeprowadzenia, ale z całą pewnością wpłynęłaby na znaczące odpolitycznienie samorządu w zakresie rozsad personalnych na rzecz wzmocnienia rzeczowej i profesjonalnej pracy dla społeczności lokalnych. Uważam, że uprawianie polityki na poziomie gminy czy powiatu szkodzi rozwojowi społeczności lokalnych. Na tym poziomie są do załatwienia konkretne problemy bez barwy politycznej. Przy takich

założeniach liczba radnych nie stanowiłaby problemu w dzisiejszym jego wymiarze. Ważne by o mandaty ubiegali się kandydaci z określoną wizją działania dla rozwoju swojej małej ojczyzny. Na dziś realną i wielką rolę do spełnienia w zwalczaniu patologii oraz w pokazywaniu pozytywnych działań mają środki masowego przekazu, w tym prasa lokalna w szczególności. Wprawdzie nie oglądałem, ale ponoć znakomitym przykładem metody dyscyplinowania nazbyt swawolnych polityków i samorządowców może być wyemitowany w niedzielę w TVN film Siekierskiego „Władcy Marionetek”. Odpowiedzialność za słowo i czyn winna być fundamentem służby publicznej.

Czy znajdzie się czas i znajdą pieniądze na edukację obywatelską? Dzisiaj amatorzy wyborcy wybierają amatorski Sejm, amatorów radnych, burmistrzów.

- Trafne spostrzeżenia. Myślę, że wszystko to o czym Pani mówi to się dzieje, co jednak nie znaczy, że w wystarczającym stopniu. Pewnie można więcej i lepiej. To co powiem jest tzw. kamyczkiem do swojego ogródka. W mojej 20-letniej pracy samorządowej zaledwie kilka razy (nie więcej niż 10) byłem zaproszony na spotkanie z uczniami w celu przedstawienia roli samorządu lokalnego.

XX-lecie Samorządu Terytorialnego odbyło się bez debaty publicznej – dlaczego?

- Cóż ja mam powiedzieć? Ma Pani rację. XX-lecie, to dobra okazja do podsumowań, refleksji i wyciągania wniosków. Przyznam, że osobiście mam z tym pewien problem. W trakcie obrad kongresowych odniosłem wrażenie, że za nadto dyskutujemy we własnym gronie, w gronie osób, że tak powiem, zainteresowanych. Nawet nieco poruszył mnie prof. Stępień, mówiąc do zebranych o konieczności podjęcia dyskusji. Były to jednak słowa rzucone w powietrze. Bez dalszego ciągu. Trudno jest wyzwolić z grona czynnych samorządowców energię niezbędną do zainicjowania zmian, które mogłyby naruszyć ich interesy. Czy wyobraża sobie pani, że z tego środowiska wypłynę jakiegokolwiek postulat ograniczający posiadane przywileje? Czy wyobraża pani sobie, aby na przykład zaproponowano dla Warszawy likwidację wielowładztwa w postaci rad i burmistrzów dzielnic na rzecz sprawdzonego w świecie

jednego zarządu w metropolii? Przykłady można mnożyć. Nie spodziewam się też takiej inicjatywy ze strony partii politycznych, bo dziś w wielu przypadkach byłoby to uderzenie we własne szeregi. Sądzę, że inspiracja do dyskusji winna być zewnętrzna w stosunku do samorządu, do partii politycznych. Debatę taką mogłaby na przykład zainicjować Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej.

Co powiat łobeski wykonał na rzecz budowania wspólnoty ludzi?

- W moim odczuciu bardzo wiele. Po pierwsze realizujemy ideę wspólnoty powiatu i gmin. Myślę, że współpraca ta w naszym powiecie układa się bardzo dobrze. Inicjujemy ideę upodmiotowienia obywateli w kreowaniu wspólnoty powiatowej. Przykładem może być powołanie w 2007 roku Powiatowej Rady Sportu, która wspiera Zarząd Powiatu w działaniach na rzecz rozwoju sportu wśród dzieci i młodzieży. Owocem tej pracy są coroczne Gale Sportu, organizacja całorocznej ligi dla uczniów naszych szkół. W lidze Orlików dołączyła do nas drużyna gminy Chociwel, ponieważ nie miała takiej możliwości na swoim terenie. W tym zakresie jeszcze kilka projektów do zrealizowania. Sądzę, że w ideę wspólnoty ludzi doskonale wpisują się imprezy powiatowe odwołujące się do naszej tradycji i charakteru gospodarczego naszych ziem, a mianowicie dożynki powiatowe i Baba Wielkanocna. Moim zdaniem jest jeszcze wiele jeszcze do zrobienia, choćby w dziedzinie kultury. Zważmy jednak, że nasz powiat osiągnął dopiero wiek pierwszoklasisty i jak dotąd ogromne kwoty przeznaczał na zapewnienie odpowiedniej infrastruktury powiatowej.

Jakimi wnioskami zakończył się Kongres?

- Generalnie dotyczą one finansów, a ściślej większych pieniędzy dla samorządów. Są to jednak postulaty jakby obok problemu. Nie ma co liczyć na większe pieniądze dla samorządów bez rzetelnej debaty o stanie państwa. Nie można tylko bez końca mówić, że reforma samorządowa obok reformy gospodarczej rządu Mazowieckiego (reforma Balcerowicza) to najbardziej udana reforma w III RP. To prawda, ale nie jest dane raz na zawsze. Już dawno minął czas, kiedy należało podjąć kolejne kroki i im dłużej trwa bezruch, to tym gorzej dla Polski.

Rozmawiała Magdalena Mucha

Motoserce dla dzieci

„Wilki” oddają krew

(ŁOBEZ). W tym roku Klub Motocyklowy „Wilk” włączy się w ogólnopolską akcję „Motoserce - krew darem życia”, czyli oddawania krwi na rzecz dzieci. Będzie to 10 kwietnia.

Motocyklistów z powiatu łobeskiego mieliśmy okazję oglądać już podczas wyborów Miss Ziemi Łobeskiej, motocykliści byli również m.in.: na festynie rekreacyjnym w Łągiewnikach, w Domu Dziecka w Rzepczynie na Dniu Dziecka, w Starogardzie Łobeskim na Dniach Starogardu, na 700. leciu Runowa Pomorskiego.

Mimo iż w tej chwili Klub skupia 38 osób z terenu powiatu łobeskiego, w tym trzy panie, nie każdy do klubu może należeć. Kryteria są dość restrykcyjne. Ma to z kolei związek z... barwami klubu.

Klub Motocyklowy „Wilk” jest stowarzyszeniem wpisanym w ewidencji stowarzyszeń kultury fizycznej prowadzonej przez Starostę Łobeskiego. Od 27 marca 2009 motocykliści zapisani są jako Łobeski Klub Motocyklowy „Wilk” imienia Krzysztofa Daniela, jako nestora idei motocyklowej w Łobzie. Spora grupa osób jeździła motocyklami już od 10 lat, jednak zarejestrowana została dopiero rok temu. Wówczas też wybrano zarząd. Prezesem jest Krzysztof Roszak, wiceprezesem – Piotr Dzieśniak, skarbnikiem – Arkadiusz Da-

niel, sekretarzem Marek Niedźwiedzki i Daniel Rudnicki – członkiem zarządu.

Członkiem klubu może być osoba pełnoletnia, dysponująca motocyklem o pojemności minimum 125 cm. W klubie są osoby, posiadające motocykle zabytkowe takie jak: EMK, Junak, Gazela itp. poza tym są to normalne motocykle szosowe, terenowe czy też Choppery.

Łobeski Klub jest zrzeszony w Polskim Związku Motorowym w zarządzie wojewódzkim w Szczecinie. Każdy członek dysponuje kartą członkowską, która wydawana jest przez centralę PZM. Dodatkowo „Wilk” działa jako wolna grupa przy Kongresie Polskich Klubów Motocyklowych. Przynależność do Kongresu jest konieczna do tego, aby mieć swoje barwy, nierzadko trzeba na nie czekać od 3 do 5 lat, łatwiej je stracić np. za złe zachowanie. Kongres skupia w tej chwili prawie sto klubów. Zakładanie barw poza Kongresem nie jest tolerowane. Grupa, o której nic nie wiadomo, będzie wyszydzana przez motocyklistów.

- Kamizelka i barwy, to dla motocyklisty świętość. Motocyklista w kamizelce, to osoba honorowa, publiczna, trzeba się wówczas zachowywać solidnie. My od roku mamy zatwierdzone barwy, ale na razie tylko z przodu. Na pełne barwy musimy sobie zasłużyć. Działamy niespełna rok. Nasz klub zakładało najbardziej zaangażowanych 17. moto-



cyklistów. Przez rok rozrosliśmy się do 38. osób. Ludzie sami do nas przychodzą, ale nie każdy może do nas przystąpić. Trzeba mieć dwóch polecających i zarząd musi zdecydować o tym czy ktoś zasługuje na członka naszego klubu. Chodzi o to, że są pewne zasady, którymi się kierujemy: to musi być poważny człowiek, solidny, rozsądny i mądry. A co daje jazda na motorze? To odskocznia od codzienności, zrzucam garnitur, ubieram skórę i czuję się wolny, zrelaksowany. Motocykl, to dzisiaj rumak na dwóch kołach. Daje nam niesamowite możliwości jazdy, to nie samochód. Nie chodzi o to aby stwarzać niebezpieczeń-

stwo na drodze. Wielu członków naszego Klubu posiadało motocykle „od zawsze”. Przyjechałem do Łobza w 1982 roku właśnie na motocyklu – powiedział prezes Krzysztof Roszak.

Klub, to nie tylko jazda na motorach i uatrakcyjnianie imprez, to również pogadanki na temat motocyklowy, bezpieczeństwa jazdy, ale i dzielenie się tym, co najcenniejsze. 10 kwietnia Klub organizuje akcję „Motoserce - krew darem życia”, czyli oddawanie krwi na rzecz dzieci.

Pomysłodawcami i organizatorami tej inicjatywy są motocykliści zrzeszeni w Kongresie Polskich Klubów Motocyklowych. MM

Słowianie nad Regą

(ŁOBEZ). W minioną sobotę, jak obyczaj stary każe, odbyły się Jare Gody. Wiosnę wyhukiwali mieszkańcy grodu nad Regą wraz z zaproszonymi gośćmi, którzy poprowadzili skomplikowany rytuał przepędzania zimy do morza.

W wyganianiu zimy i witanium

wiosny zaangażowały się wszystkie placówki oświatowe w Łobzie, począwszy od przedszkola, poprzez szkoły podstawowe, gimnazjum, liceum na Orkiestrze Dętej z Łobza kończąc.

Każdą szkołę reprezentowała delegacja. Uczniowie przynieśli ze

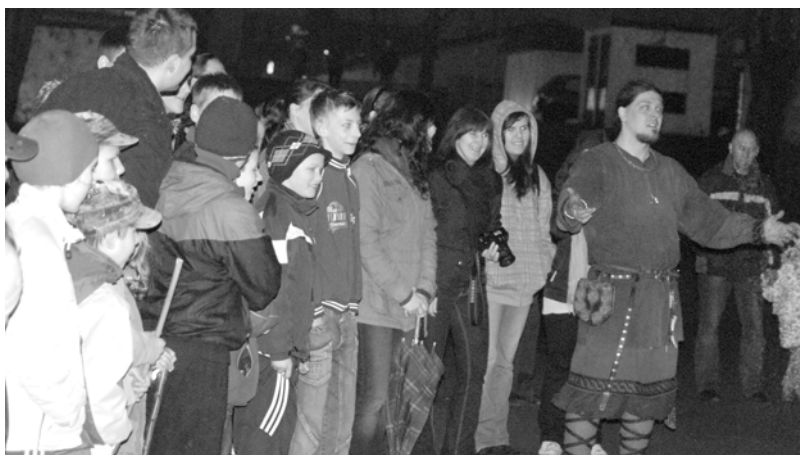
sobą okazałe i misternie wykonane marzanny.

Impreza rozpoczęła się o godzinie 16.30. Występy dzieci podzielone były na dwie części. Pomiędzy nimi przyszedł czas na palenie i topienie bogini zimy i śmierci. Ten skomplikowany rytuał poprowadzili: Igor Górewicz przedstawiciel Drużyny Grodu Trzygłowa oraz grupa „Tryzna” ze Szczecina. Warto tu dodać, że grupa na co dzień

stacjonuje w Wolinie. Po występach odbył się koncert zespołu „Tryzna”, a następnie pan Igor przedstawił rys historyczny Słowian. Przybliżył również obrzęd Jarych Godów. A było o czym posłuchać, tym bardziej, że tradycja ta przetrwała do naszych czasów jedynie w szczątkowej formie.

Na zakończenie pokazano walki wojów słowiańskich w wykonaniu Drużyny Grodu Trzygłowa. Podczas pokazu walk nie obyło się bez strachu, ale i śmiechu. Igor Górewicz, wraz ze swoją drużyną, pokazywał walk przedstawił bardzo realistycznie, nie zapominając przy tym opowiedzieć o znaczeniu poszczególnych części ubioru słowiańskiego wojownika oraz o technikach walk stosowanych przez Słowian. W trakcie imprezy można było zrobić sobie zdjęcia w przebraniu Słowiańskim oraz zasięgnąć informacji o zwyczajach naszych przodków.

Organizatorem imprezy był Urząd Miejski w Łobzie oraz Burmistrz Łobza. OP



Uchronić się przed włośnicą

(POWIAT) Święta wielkanocne tuż, tuż. Dla większości z nas to okres modlitwy, skupienia i dostatniego jak nigdy stołu. Szykując boczek, szynki i świeżynki nie można zapomnieć o bezpiecznym przygotowywaniu potraw dla najbliższych.

W ciągu roku w okresach przedświątecznych wzrasta popyt na zakup mięsa od prywatnych hodowców. Obowiązkiem właścicieli ubijających zwierzęta jest przebadanie mięsa przed jego sprzedażą. Zdarza się jednak, że hodowcy rezygnują z tej usługi, narażając kupujących na potencjalne niebezpieczeństwo. O tym, co grozi jedząc nieprzebadane mięso, opowiedział Powiatowy Lekarz Weterynarii Andrzej Blachura.

Dlaczego tak ważne jest, abyśmy badali mięso przed jego spożyciem?

Ponieważ mięso wieprzowe, dziczyzna, konina i mięso z nutrii może być zarażone włośnicą.

Co to jest włośnica?

Jest to choroba pasożytnicza, spowodowana zarażeniem człowieka lub zwierzęcia włośniem.

W jaki sposób może dojść do zakażenia tą chorobą?

Poprzez zjedzenie niezbadanego przez lekarza weterynarii mięsa.

Jak zatem świnia czy dzik mogą zarazić się włośniem?

Najczęściej zarażają się włośnicą poprzez zjedzenie ich larw, których nosicielami są gryzonie. Wystarczy, że świnia zje chorego osobnika, i larwy włośnia dostaną się do jej organizmu. Następnie my spożywając nieprzebadane mięso z

larwami, stwarzamy zagrożenie dla własnego zdrowia.

Co się dzieje w organizmie człowieka po spożyciu niezdrowego mięsa?

Larwy włośnia znajdują się zazwyczaj w otoczce wapiennej. Soki trawienne w organizmie rozpuszczają ją i uwalniają larwę. Te z kolei dostają się do jelit. Przebijają ich ścianki i wraz z krwią wędrują w różne miejsca organizmu, również do centralnego układu nerwowego.

Jakie objawy towarzyszą zarażeniu włośnicą?

Objawy są podobne do tych, które towarzyszą grypie. Odczuwa się silne bóle mięśni, wysoką gorączkę, nudności i wymioty.

Jak często zdarzają się przypadki włośnicy u świń i dzików?

W tej chwili już nie tak często. Jeśli chodzi o świnie z włośnicą, to ostatnio mieliśmy taki przypadek w

2008 roku. Było to u zwierzęcia na ubojni. U dzików natomiast stwierdziliśmy z zeszłym roku włośnicę czterokrotnie.

Jak można stwierdzić obecność włośnia w mięsie?

W tej chwili zalecaną metodą badania w kierunku włośnicy jest metoda wytrawiania. Polega ona na tym, że rozdrobnione kawałki mięsa wytrawia się w roztworze z kwasu solnego i pepsyny. Są to składniki takie same jak w sokach trawienych człowieka. Następnie powstały z rozpuszczenia osady bada się pod mikroskopem w kierunku włośnicy. Całe badanie trwa około 2 godzin. A

koszt takiego badania u świń to 11 zł natomiast u dzików 20 zł.

W jaki sposób uchronić się przed zakażeniem tą groźną dla życia i zdrowia człowieka chorobą?

Kupując mięso od prywatnego hodowcy, powinniśmy zażądać zaświadczenia wydanego przez lekarza weterynarii o tym, że sprzedawane nam mięso jest zbadane w kierunku włośnicy. Ponadto poddane prawidłowej obróbce termicznej, czyli gotowane lub smażone zapewnia zabicie ewentualnych larw. Wędzenie mięsa nie gwarantuje nam tego.

Gabriela Doroszko



Monitoring konieczny?

(ŁOBEZ). O monitoringu w mieście mówi się od dawna, ale jak dotychczas nie powstał, a to z powodu braku pieniędzy. Urząd przekonuje, że jest to koszt około 300 tys. zł.

Podczas sesji Rady Miasta w Łobzie Jerzy Mechliński zwrócił uwagę na konieczność założenia monitoringu w centrum miasta.

- Straż Miejska stara się bardzo skrupulatnie wyłapywać tych wszystkich, którzy łamią prawo ruchu drogowego, parkują nie tam, gdzie potrzeba, stosując mandaty.

Zamiejscowi kilak razy dziennie łamią zakaz wjazdu przy Palcu 3 Marca. Gdyby tam był monitoring, to w ciągu roku założenie tego urządzenia zupełnie zwróciłoby się – powiedział.

Burmistrz Łobza Ryszard Sola przekonywał w swojej wypowiedzi, że monitoring owszem jest konieczny, ale na to zadanie należy wydać 300 tys. zł. W tej chwili gminy na to nie stać. Co nie oznacza, że o pomysle zapomniano.

- Do zagadnienia musimy podejść kompleksowo, dokładamy kolejne kamery do budynków, na

których ich nie ma. Powoli tworzymy sieć monitoringu. Jeśli będzie nas stać w przyszłym roku, to założymy. Połączymy punkty jednym systemem, tak jak to robiły inne miasta. W ubiegłym roku miało to miejsce w Świdwinie.

W kwietniu pojadę do Świdwina i Złocieńca, bo tam działają dwa różne systemy funkcjonowania i obsługi monitoringu. Problemem była też obsługa, która będzie śledziła kamery, to są dodatkowe koszty, dodatkowe etaty – powiedział burmistrz Łobza Ryszard Sola. MM

KOLOROWE

KSERO

Oraz druk kolorowy Format A3 i A4

- wizytówki (nawet małe ilości)

Łobez. Słowackiego 6

Ośrodek wypoczynkowy **"WOŚWIN"** zaprasza

www.osrodek.pl/woswin
mail: woswin@op.pl



tel. 091 39 72 854
kom. 606 875 392

**organizujemy
imprezy okolicznościowe,
wesela**

Cieszyno Łobeskie - gm. Węgorzyno
(nad jeziorem Woświn)

RATY!!!

MATERIAŁY BUDOWLANE

• MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE,
ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE

• łożyska • oleje • przewody hydrauliczne
• paski klinowe • filtry

P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Tanie meble KA-MAR. Duży wybór mebli używanych (IKEA, HOFFNER ...). Atrakcyjne ceny. Zapraszamy do sklepu Łobez ul. Bema (były plac POM). Tel. 885 310 483.

Sprzedam ubranko do chrztu chłopca. Białe rozm. 68, tanio. Tel. 502 027 133.

Meble tanio sprzedam: sofa w starym stylu, 2 duże fotele, 2 ławy, 2 kosze wiklinowe na bieliznę, szafkę na buty, lampę stojącą pokojową, kontuar z punktu kasowego. Na życzenie przesyłam zdjęcia na maila lub do obejrzenia osobiście. Tel. 501894828

Sprzedam śrutownik typu Bak oraz pompę do wypompowywania gnojowicy. Tel. 91 3976479, 510 736 885.

Organizacja wesel „RETRO” Łobez ul. Drowska 6. UWAGA! Promocja w kwietniu i maju – 135 zł / osobę. Tel. 692 861 228.

Do sprzedania dobrze prosperująca hurtownia lodów i żywności mrożonej wraz z siecią zaopatrzenia i zbytu w Łobzie. Dystrybutor produktów firm Koral, Algida i Mela. Tel. 604 214 197

Korepetycje matematyka. Tel. 504 389 130

Zespół muzyczny na wesela. Tel. 604221339.

Region

Kury nioski odchowane powyżej 7 tygodnia. Sprzedaż od 20 marca. Gospodarstwo Drobiarskie Żabowo 13. Tel. 91 3910666.

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058, 694 667 941.

GARAŻE BLASZANE OCYNKOWANE – PRODUCENT. Tel. 059 8334312, 798 710 329, 698 230 205. F.T. Wróbel Przechlewo. www.blaszanygaraz.pl

Garaże, wiaty blaszane, montaż, dowóz gratis. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. Producent GO-STAL Przechlewo. U nas najtaniej.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Resko, sprzedam dom 85 mkw., działka 835 mkw., 4 pokoje, 190.000 zł do negocjacji. Tel. 888 169 572.

Sprzedam dom wolno stojący w Dorowie 112 mkw, cena 215 tys. zł do negocjacji. Tel. 663 036 912 665 497 211.

Działka budowlana 197 mkw., uzbrojona w Łobzie przy ul. Bocznej sprzedam lub wynajmę np. na plac pod reklamę itp., 200 m od Lidla, wydane warunki zabudowy. Tel. 501894828.

Wynajmę lub sprzedam domek, Łobez, ul. Przechodnia 5. Tel. 792 140 557.

Powiat gryficki

Wydzierżawię lub sprzedam garaż w centrum Gryfic. Tel. 509 530 096

Powiat drawski

Lokal w centrum Drawska Pom. (45 mkw., parter) wynajmę. Tel. 602 460 233.

Powiat świdwiński

Sprzedam 9 ha w Zajączkowie. Tel. 600 565 719

Działkę budowlaną w Połczynie Zdroju sprzedam. Tel. 600 565 719

Region

Sprzedam 1/2 domu w centrum Nowogardu. Dom przy ul. Luboszan 2 w centrum Nowogardu, 50 m do jeziora, stare budownictwo. Budynek 2 rodzinny, ogrodzony, 2 pomieszczenia gospodarcze + ogródek. Parter o powierzchni 37 mkw. - 2 pokoje, kuchnia, łazienka + poddasze do adaptacji o powierzchni ok. 30 mkw. Cena 120.000 zł do negocjacji. Tel. 790 856 019 lub 793 549 551, email: krosden@wp.pl

ROLNICTWO

Powiat łobeski

Sprzedam sadzarkę do ziemniaków czeską i opryskiwacz 12 metrów szer. Stan dobry. Tel. 91 397 2217

Kupujemy Bohnhorst
pszenicę paszową i konsumpcyjną,
pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę,
rzepak, lubin, owies.

Sami odbieramy, konkurencyjne
ceny, szybka płatność.

Ubezpieczenia rolne,
kontraktacja łubinu i grochu.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. (91)43 57 720, (91)43 141 43.

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Mieszkanie do wynajęcia w Unimiu, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, pow. 50 mkw. Tel. 508 263 104

Sprzedam mieszkanie spółdzielcze, własnościowe 4 pokojowe o pow. 67,7 mkw. na osiedlu Orzeszkowej, III piętro. Tel. 91 3975637

Sprzedam mieszkanie w Dalnie 51 mkw, 3 pokoje, parter, pomieszczenie gospodarcze 18 mkw. Cena do negocjacji. Tel. 669 947 364

Sprzedam mieszkanie 2 – pokojowe, własnościowe, 45 mkw. I piętro, garaż, Smorawina koło Łobza. Tel. 609 307 135

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe wraz z garażem. Łobez ul. Kościuszki. Tel. 514 571 157

Wynajmę mieszkanie w Radowie Małym Tel. 604 997 741

Sprzedam mieszkanie 3 pok. I piętro w centrum Łobza Tel. 601 429 991.

Powiat gryficki

Do wynajęcia mieszkanie 2 pokojowe w bloku, 48 mkw., centrum Gryfic. Tel. 674 613 202

Dargosław gm. Brojce, sprzedam mieszkanie 39 mkw w bloku. Tel. 500 400 822

Powiat drawski

Sprzedam mieszkanie w Drawsku Pom. - kawalerkę 34 mkw., I piętro, 1 pokój, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie gazowe, meble kuchenne nowe pod wymiar. Przy mieszkaniu działka w użytkowaniu wieczystym – możliwość przekształcenia na własność. Tel. 660 065 151.

Sprzedam mieszkanie w Drawsku Pom. - 80 mkw. w centrum, w ładnie położonej okolicy, co, 4 pokoje, kuchnia, osobno wc, łazienka po kapitalnym remoncie, duży przedpokój, parkiety, balkon. Tel. 692 515 479

PRACA

Powiat łobeski

Zatrudnię kierowcę kat. C i E. Tel. 608 776 227

USŁUGI

Region

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 604 373 143.

Czyszczenie pościeli wełnianej lanoliną. Tel. 0 604 373 143.

Powiat gryficki

Wynajmę rusztowania elewacyjne, podesty metalowe 2,5 metrowe, 44 ramy, 300 mkw. Możliwy transport. Gryfice tel. 601 350 893

Usługi elektryczne Chlebicki Sławomir tel. 606 824 461.

Nie masz czasu na sprzątanie mieszkania, nie lubisz mycia okien? Zadzwoń tel. 517 217 327.

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Felgi stalowe 13'' sprzedam: 50zł/ komplet 4 sztuki. Tel. 501894828.

Sprzedam Poloneza Caro 1992r. z instalacją LPG. Tel. 504 042 532

NIERUCHOMOŚCI
Miroslawa Jędrzejczyk
Lic. zawod. nr 4079

091 39 74 342; 0 600 265 547
Oferty na www.atut-dom.pl

- Kupujący bez prowizji -

Przytóż
Część pałacu
mieszkanie 106 m2
2 poziomowe
po remoncie
Cena 200 000 zł.



Wysiedle
Przedwojenny
dworek pow. 250 m2
działka 2900 m2,
bud. gosp. 700 m2
całość ogrodzona
Cena 450 000 zł.



Dobżany
95 m2 po
kapitałnym
remoncie
cena 198 000 zł.



**Działki pod budownictwo
jednorodzinne**

Łobez okolica ul. Spokojnej
cena 43 zł/ m2

Gminny Przegląd Piosenki Dziecięcej i Estradowej

(LOBEZ) W ubiegłym tygodniu Łobeski Dom Kultury zorganizował przesłuchania uczestników w dwóch wojewódzkich festiwalach muzycznych. Ponad setka uczestników z łobeskich szkół wzięła udział w gminnych eliminacjach do konkursu piosenki dziecięcej oraz estradowej.

Dzieci do lat 12, czyli przedstawiciele szkół podstawowych braли udział w przeglądzie Wojewódzkiego Festiwalu Piosenki Dziecięcej „Od przedszkola do idola”. Starsi wykonawcy z kolei w Wojewódzkim Festiwalu Muzycznym „Rozśpiewana estrada”. Przewodniczącym jury w składzie Rafał Reich i Robert Nawrocki był pan Tomasz Różycki.

Uczestnicy byli przedstawicielami Szkoły Podstawowej nr 1, Szkoły Podstawowej nr 2, Zespołu Szkół Gimnazjalnych, świetlicy terapeutycznej działającej przy SP2, Zespołu Szkół im. Tadeusza Kościuszki oraz Łobeskiego Domu Kultury.

Przesłuchanie młodych wykonawców trwało kilka godzin. Wśród

48 występujących podmiotów znajdowali się soliści, duety oraz zespoły. Najliczniejszy tego dnia był Zespół Wokalny Szkół Gimnazjalnych składający się z 33 osób. Repertuar przygotowali pod okiem nauczyciela muzyki Grzegorza Stefanowskiego.

Chciałoby się rozpisywać na łamach gazety, jakie burzliwe obrady towarzyszyły wyborowi najlepszego z najlepszych. Najlepszego owszem wybrano, niekoniecznie jednak z najlepszych. Z protokołu przygotowanego przez jury jasno wynika, iż poziom prezentacji był bardzo zróżnicowany. Jury zasugerowało jednocześnie instruktorom, aby poszukiwali nowych utworów i konstruowali prezentacje na scenie z większą dbałością o stronę warsztatową. Mieli tu na myśli dykcję, intonację i interpretację prezentowanych utworów. Ponadto zauważyli, że młodzi wykonawcy prezentowali utwory o zbyt dużej skali trudności, niedostosowanej do indywidualnych możliwości. Ostatnia sugestia dotyczyła bardziej wnikliwego analizowania regulaminu przeglądu przez niektórych instruktorów. Wychodząc naprzeciw choćby swoim oczekiwaniom, organiza-

torzy na przyszły rok planują wprowadzić zmianę w regulaminie, mówiącą, iż instruktor będzie mógł zgłosić do konkursu maksymalnie trzy osoby w każdej kategorii wiekowej.

Będąc sprawiedliwym trzeba zwrócić uwagę na fakt, że nie tylko dzieci winne są temu, że nie ma w nich ducha walki. Kiedy dowiadują się, że jedyne co mogą wygrać w konkursie to kartka „lepszego” papieru z nadrukiem „dyplom uczestnika”, stwierdzają, że to i tak lepsze niż siedzenie na lekcji. I tak od przeglądu do przeglądu.

Po wysłuchaniu wykonawców jury postanowiło przyznać tytuły laureata i wyróżnienia następującym wykonawcom.

W przeglądzie piosenki dziecięcej, w kategorii 6-9 lat wyróżnienie

otrzymali: Kinga Rycharska, Marta Wójtowicz, Joanna Rokosz, Ewa Musielska i Adam Biela. Tytuł laureata zdobyli: Maja Białos, Magdalena Kowalińska, Zuzanna Szymonek oraz „Jedyneczki”.

W kategorii 10-12 lat wyróżnienie dostali: Paulina Karaś i Mateusz Kakomy. Laureatami zostali Patrycja Kustowska, Gabriela Kensik oraz Patrycja Jarekko.

W przeglądzie piosenki estradowej jury przyznało tylko tytuły laureata. Są nimi: duet Agnieszka Bławdziewicz i Magdalena Rutkowska oraz Karolina Rudzka, Zespół Wokalny Zespołu Szkół Gimnazjalnych i Kalina Zielińska.

Zwycięzcom gratulujemy i życzymy powodzeni na szczeblu powiatowym, który odbędzie się 13 kwietnia. GD

Rok Chopinowski w Resku



W związku z obchodami Roku Chopinowskiego, bibliotekarki Oddziału dla Dorosłych Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Resku, oddając hołd naszemu wielkiemu kompozytorowi, przygotowały wy-

stawę poświęconą życiu i twórczości Fryderyka Chopina. Wystawę uatrakcyjniły oryginalne płyty winylowe z jego muzyką oraz pamiętający stare czasy gramofon, na którym takie płyty były odtwarzane. (o)

Leśne opowieści podczas lekcji

Na jednej z lekcji godziny wychowawczej nasz wychowawca pan Andrzej Jurzysta zaprosił do klasy emerytowanego leśniczego. Pan ten był leśniczym i myśliwym, więc bardzo dużo wie o lesie. Opowiadał nam o swych leśnych przygodach. Mówił nam o tym, jak kiedyś, a jak dzisiaj łapie się zwierzynę leśną. Mogliśmy dowiedzieć się o zwierzętach, które mieszkają w lasach naszej okolicy. Pan mówił nam, jakie występują narzędzia służące np. do rąbania drzewa. Cieszę się, że mogłam tak dużo dowiedzieć się o lasach.

Patrycja Artym kl. VIa

Nasz wychowawca Andrzej Jurzysta nie raz zaskakiwał nas zaję-

ciami na godzinie wychowawczej. Tym razem nasza klasa zdziwiła się bardziej, niż zwykle.

Pan Jurzysta zaprosił na lekcję emerytowanego pana leśniczego. Był to bardzo przyjazny pan. Opowiadał naszej klasie o różnych sposobach sadzenia drzew, łowienia zwierzyny itp. Mówił również, co należy zrobić, gdy spotka się np. dzika w lesie. Opowiadał ciekawe przygody, które przydarzyły mu się w lesie. Były i historie śmieszne, a także znalazły się takie z dreszczykiem.

Po skończeniu przemowy nasz wychowawca, wraz z asystentką p. Magdą, zrobił naszej klasie VI a pamiątkowe zdjęcie.

Magdalena Cerkaska



ŁOBESKA BABA WIELKANOCNA



ŁOBEZ, NIEDZIELA PALMOWA

PROGRAM JARMARKU:

10.00-11.30 - KOŚCIÓŁ NSPJ

- MSZA ŚWIĘTA,
- KORWÓD Z PALMAMI

12.00-17.00

ŁOBESKI DOM KULTURY:

- JARMARK WIELKANOCNY
- KONKURS NA WYPIEKI I WYROBY WIELKANOCNE
- WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD ZESPOŁÓW FOLKLORYSTYCZNYCH
- KONKURSY DLA PUBLICZNOŚCI



ORGANIZATOR:
STAROSTWO POWIATOWE W ŁOBEZIE
ZACHODNIOPOMORSKI OŚRODEK DORADZTWA
ROLNICZEGO W BĄRZKOWICACH

INICJATOR:
GRAZINA ZAREMBA-SZUBA

Awans koszykarek z Radowa Małego do półfinału wojewódzkiego w piłce koszykowej

18 marca na hali w Radowie Małym odbył się turniej regionalny w piłce koszykowej dziewcząt szkół gimnazjalnych.

W turnieju wzięły udział:

1. GIMNAZJUM NR1 STARGARD SZCZ.

2. GIMNAZJUM NR 1 WAŁCZ

3. GIMNAZJUM DRAWSKO

4. GIMNAZJUM RE CZ

5. GIMNAZJUM RADOWO MAŁE

Turniej odbył się na dobrym poziomie sportowym, zawodniczki goszczące w Radowie wykazały się dobrym przygotowaniem kondycyjnym i technicznym. Bardzo aktywni trenerzy wspomagali swoje zawodniczki zza linii bocznej, dopingowały drużynę w sportowej walce nie szczędząc strun głosowych.

W wyniku tej rywalizacji do półfinału wojewódzkiego awansowały dwie drużyny:

1. GIMNAZJUM DRAWSKO

2. GIMNAZJUM RADOWO MAŁE

w składzie:

AGNIESZKA SIRA

AGNIESZKA LEWANDOWSKA

DOROTA KUSYK

SANDRA TCHURZ

ANNA TCHURZ

ANDŻELIKA LEWICKA

PATRYCJA KOMOSA

NATALKA ŻAŁOBOWSKA

DOMINIKA STRZELCZYK

OLA BRZEZIŃSKA

OLA PRZYGOCKA

IZA LORENT

SANDRA KOMOSA

ANNA ZAŁÓG

Trenerem i opiekunem drużyny jest MIROSLAW BUDZYŃSKI.

Trener i dziewczęta dziękują kibicom za wsparcie z trybun podczas turnieju.



STARGARD SZCZECIŃSKI ZWYCIĘZCĄ III MEMORIAŁU IM. JANA OLSZEWSKIEGO

W dniu 13 marca br. w Resku odbył się III Memoriał Jana Olszewskiego w Piłce Siatkowej Kobiet. Organizatorem imprezy byli: Starostwo Powiatowe w Łobzie, Gmina Resko, Gimnazjum Resko, BAN w Lubieniu Górnym, Piekarnia „GAMA” Resko i ZUBiK w Resku.

W turnieju wzięły udział zespoły z Golczewa, Gryfic, Ryma-

nia, Łobza, Stargardu Szczecińskiego i Reska. Imprezę otworzył burmistrz Gminy Resko – Arkadiusz Czerwiński, który przywitał zawodniczki, widzów i rodzinę Jana Olszewskiego.

Po rozegraniu eliminacji w finale Stargard Szczeciński pokonał zespół z Golczewa 2:0. Następne miejsca zajęły ekipy z Reska, Łobza, Gryfic i Rymania.

Wszystkie zespoły otrzymały z rąk starosty łobeskiego Antoniego Gutkowskiego i organizatorów pamiątkowe puchary, dyplomy, albumy „Ziemi Łobeskiej”, a najlepsze zawodniczki zespołów nagrody indywidualne.

W zespołach wyróżniono: Małgorzatę Wawrzyńską z Golczewa, Kamilę Sadowską ze Stargardu Szczecińskiego, Sylwię Witaszek z

Reska, Katarzynę Głuchowską z Łobza, Martę Haracewiat z Gryfic i Anną Socko z Rymania.

Specjalne podziękowanie pracownikom gimnazjum, uczniom z Łabunia Wielkiego i sędziom Wiesławowi Gromkowi, Arkadiuszowi Wietrzykowskiemu i Romanowi Gojlikowi w sprawnym przeprowadzeniu imprezy sportowej. J.M.



Lider za mocny dla Mewy

MEWA Resko – MASOVIA Maszewo 1:3 (0:1)

Mewa: Buczma - Kaleta, Kęsy, Kowal, M. Pawłowski, Osiecki (60' Burek), Gabryś, Wasiak (60' Deuter), A. Pawłowski, Błaszczak (60' Knap), Czyż oraz Andrusieczko, Piotr Ziemiński, Przemek Ziemiński, Waldon.

Masovia: Ślęzak - Wino, Rast, Siemaszko, Karasiak - Chomont (80' Hawrot), Mazur, Olszewski (65' Klotz), Zwolak (53' Głowacki), Stosio - Młynarczyk (85' Usiński).

Bramki: dla Mewy: 90' Deuter; dla Masovii: 2' Wino, 56' Stosio, 57' Młynarczyk.

Mewa już w drugiej minucie straciła bramkę; po rzucie wolnym i dośrodkowaniu w pole karne Piotr Wino zmienił lot piłki głową i zaskoczony Grzegorz Buczma musiał wyciągnąć futbolówkę z siatki. Zaskoczeni takim obrotem meczu

reszczanie dość długo nie mogli dojść do siebie, grając chaotycznie. Pierwszą groźną akcją stworzyli dopiero w 25 minucie, gdy po niedanej pułapce ofsajdowej napastnik Mewy znalazł się sam na sam z bramkarzem Masovii, ale nie potrafił pokonać bramkarza gości.

Gdy na początku drugiej połowy Mewa zaatakowała bardziej zdecydowanie, wydawało się, że remis jest już tylko kwestią czasu. To jednak maszewianie w tym meczu byli

skuteczniejsi. Wyprowadzili kontry i w ciągu dwóch minut strzelili dwie bramki, pozbawiając Mewę złudzeń, że może ona wygrać z liderem. Od wyższej porażki ratuje Mewę Grzegorz Buczma, który wyciąga groźne strzały, a w 85 minucie łapie karnego, którego wykonuje Daniel Karsiak, pozyskany do Masovii z Błękitnych Stargard. Honorową bramkę dla gospodarzy w doliczonym czasie strzela wprowadzony w drugiej połowie Deuter. (r)

Światowid sparował z Piastem

Światowid: Marczak, Petera, Koba, Popielewski, Marcinkowski, Ostaszewski, Samal, Niedźwiecki, Dudek, T. Skibiński, D. Skibiński, Falkiewicz, Kogut, Grzywacz, Iwachniuk, Mosiądz.

Ligowy mecz Światowida z Koroną Stuchowo, który miał być rozegrany w ubiegłą sobotę, został przełożony na maj. Piłkarze z Łobza mogli więc pozwolić sobie na rozegranie jeszcze jednego sparingu przed meczami ligowymi, tym razem z IV-ligowym Piastem Chociwel. Mecz odbył się w Lisowie (gm. Chociwel). W Światowidzie zagrali nowi zawodnicy (w tym Łukasz Petera).

Pierwszą połowę uznać można za wyrównaną. Światowid stwarzał podbramkowe sytuacje, w których jednak brakowało wykończenia. Skrzydła łobezianom podcięła bramka samobójcza i strzał z rzutu wolnego.

W drugiej połowie Piast strzelił jeszcze trzy bramki, w tym jedną po błędzie łobeskiego bramkarza, któremu piłka odbiła mu się od klatki piersiowej.

W końcówce meczu klasę pokazali Artur Samal i Łukasz Petera. To ci dwaj zawodnicy zdobyli trzy bramki. Ładnymi akcjami popisywał się także Iwachniuk. Mecz zakończył się wynikiem 3:5 dla Piasta. Teraz mecz ligowy z Chemikiem w Policach, w sobotę, o godz. 15.00. (m)

IV liga

17 kolejka - 27.03. (sobota)

Leśnik Rossa Manowo – Sarmata Dobra
Victoria Przecław – Ina Goleniów
Piast Chociwel – Pogoń Barlinek
Piast Drzonowo – Wybrzeże Rewalskie Rewal
11.00 Stal Szczecin – Sława Sławno
16.00 Vineta Wolin - Drawa Drawsko Pom.
28.03. (niedziela)
13.00 Gryf Kamień Pom. - Gwardia Koszalin
15.00 Hutnik Szczecin – Sokół Pyrzyce

V liga

27.03. (sobota)
Sparta Węgorzyno – Zorza Dobrzany
Polonia Płoty – Sparta Gryfice
Orzeł Trzcieżno-Zdrój – Kluczewia Stargard Szcz.
Odra Chojna – Osadnik Myślibórz
Woda Piast II Rzecko – Stal Lipiany
Pomorzanin Nowogard – Iskierka Szczecin
15.00 Kłos Pełczyce – Świt Szczecin
18.00 Arkonia Szczecin – GKS Mierzyn

Klasa okręgowa

27.03. (sobota)
Chemik II Police – Światowid Łobez
13.00 Korona Stuchowo – Jeziorak Szczecin
14.30 Ina Ińsko – Promień Mosty
15.00 Masovia Maszewo – Wicher Brojce
16.00 Pogoń II Szczecin – Mewa Resko
28.03. (niedziela)
14.00 Fagus Kołbacz – Dąbrowia Stara Dąbrowa
14.30 Wicher Reptowo – Ehrle Dobra Szcz.
15.30 Orzeł Łoźnica – Flota II Świnoujście

Klasa A

15 kolejka 27.03. (sobota)
Bałtyk Gostyń – Radovia Radowo Małe
Bizon Cerkwica – Znicz Wysoka Kamieńska
Bałtyk Międzywodzie – Pionier Żarnowo
Orzeł Prusinowo – Olimpia Nowogard
Fala Międzyzdroje – Błękitni Trzygłów
Rega II Trzebiatów – Jantar Dziwnów
Iskra Golezewo – Sowińska Sowno

Granie w planie



A klasa

Wyniki 14 kolejki: Olimpia Nowogard – Fala Międzyzdroje 1:0; Iskra Golezewo – Bizon Cerkwica 4:1; Błękitni Trzygłów – Rega II Trzebiatów 2:1; Pionier Żarnowo – Bałtyk Gostyń 2:1; Sowińska Sowno – Jantar Dziwnów 1:2; Znicz Wysoka Kamieńska – Bałtyk Międzywodzie 2:2. Mecz Radovia Radowo Małe – Orzeł Prusinowo przełożony na 12 maja.

1. Jantar Dziwnów	30 40:22
2. Rega II Trzebiatów	30 46:14
3. Błękitni Trzygłów	28 33:24
4. Iskra Golezewo	28 40:18
5. Radovia Radowo M.	27 36:19
6. Fala Międzyzdroje	26 23:12
7. Olimpia Nowogard	23 35:27
8. Bizon Cerkwica	17 30:30
9. Bałtyk Gostyń	16 39:34
10. Sowińska Sowno	14 24:43
11. Pionier Żarnowo	13 27:37
12. Bałtyk Międzywodzie	12 29:38
13. Orzeł Prusinowo	5 16:61
14. Znicz Wysoka Kam.	3 22:61

IV liga

Wyniki 16 kolejki: Sarmata Dobra – Vineta Wolin 3:1; Pogoń Barlinek – Stal Szczecin 2:0; Drawa Drawsko Pom. – Victoria Przecław 2:0; Gryf Kamień Pom. – Leśnik Rossa Manowo 5:0. Pozostałe mecze przełożone na późniejsze terminy.

1. Pogoń Barlinek	16 37 31:8
2. Gryf Kamień Pom.	16 36 54:16
3. Hutnik Szczecin	15 31 32:16
4. Ina Goleniów	15 30 31:16
5. Gwardia Koszalin	15 30 28:13
6. Wybrzeże Rewalskie	15 30 33:17
7. Sarmata Dobra	16 28 40:24
8. Vineta Wolin	16 28 31:20
9. Victoria Przecław	16 21 22:23
10. Drawa Drawsko Pom.	16 20 18:20
11. Leśnik/Rossa Manowo	16 15 14:21
12. Piast Chociwel	15 12 20:28
13. Sława Sławno	15 11 14:47
14. Sokół Pyrzyce	15 10 19:42
15. Stal Szczecin	16 5 15:43
16. Piast Drzonowo	15 5 11:59

V liga

Kluczewia Stargard Szcz. – GKS Mierzyn 1:0; Zorza Dobrzany – Pomorzanin Nowogard 0:0; Osadnik Myślibórz – Polonia Płoty 4:1; Orzeł Trzcieżno-Zdrój – Odra Chojna 1:0.

Pozostałe mecze, w tym Sparty Węgorzyno ze Stalą Lipiany, zostały przełożone na 5 maja.

1. Kluczewia Stargard	16 35 37:10
2. Arkonia Szczecin	15 32 42:12
3. Polonia Płoty	16 30 40:18
4. Osadnik Myślibórz	16 29 38:24
5. Odra Chojna	16 28 35:19
6. Orzeł Trzcieżno-Zdr.	16 24 28:26
7. Sparta Gryfice	15 24 25:21
8. Stal Lipiany	15 23 28:33
9. Świt Szczecin	15 20 17:17
10. Pomorzanin Nowogard	16 17 9:18
11. GKS Mierzyn	16 16 17:26
12. Kłos Pełczyce	15 15 13:28
13. Zorza Dobrzany	16 14 17:30
14. Woda-Piast Rzecko	15 13 15:34
15. Sparta Węgorzyno	15 10 16:36
16. Iskierka Szczecin	15 9 7:32

Klasa Okręgowa

Mewa Resko – Masovia Maszewo 1:3; Ehrle Dobra Szcz. – Orzeł Łoźnica 4:0; Wicher Brojce – Ina Ińsko 0:0; Flota II Świnoujście – Chemik II Police 2:0; Pogoń II Szczecin – Dąbrowia Stara Dąbrowa 4:0.

Pozostałe 3 mecze, w tym Światowida Łobez z Koroną Stuchowo zostały przełożone na 5 maja.

1. Masovia Maszewo	15 35 34:15
2. Ehrle Dobra Szcz.	16 33 36:20
3. Wicher Brojce	16 33 35:18
4. Jeziorak Szczecin	14 30 40:9
5. Flota II Świnoujście	16 27 40:36
6. Pogoń II Szczecin	14 26 48:13
7. Korona Stuchowo	15 25 28:24
8. Fagus Kołbacz	15 25 34:22
9. Orzeł Łoźnica	16 24 26:28
10. Ina Ińsko	16 19 23:33
11. Światowid Łobez	15 15 16:36
12. Promień Mosty	15 14 23:44
13. Dąbrowia St. Dąbrowa	16 14 31:36
14. Mewa Resko	16 10 21:49
15. Chemik II Police	16 9 23:46
16. Wicher Reptowo	15 8 22:51

Co z tymi psami?

(POWIAT). Gdy zniknęły już zwaly śniegu, mieszkańcy powiatu zwracają uwagę na kolejny problem – psy. Z jednej strony apelują, aby czworonogi nie biegały luzem, z drugiej – aby zacząć karać właścicieli za to, że ich pupile brudzą, gdzie popadnie.

W tej sprawie apelowali sołtysi podczas obrad sesji Rady Miasta w Łobzie. Zwracali uwagę, że na wsiach psy biegają luzem, a ich właściciele nie reagują, ani na prośby, ani na groźby. Na zwrócone uwagi przez sołtysów niektórzy mieszkańcy odpowiadają, że mandat mogą zapłacić, a psy i tak będą biegać luzem. W związku z tym sołtysi poprosili, aby na wsiach pojawił się

strażnik miejski – albo hycel. Strażnik miejski miałby przy okazji wręczyć mandaty dla tych, których psy załatwiają swoje potrzeby niekoniecznie na swoim podwórku.

Psy nie biegają jednak luzem jedynie po łobeskich wsiach. I w Łobzie nie brakuje czworonogów, których opiekunowie wypuszczają swoich podopiecznych samopas na czas swojej pracy.

Podczas sesji Rady Miasta pan Marian Parchimowicz zaproponował strażnikom miejskim, by ci zorganizowali z młodzieżą pogadanki na ten temat.

- Młodzież jest najbardziej chłonna, bo to młodzież najczęściej wyprowadza na spacer swoje pupile. Profilaktyka jest najlepsza, nie

karanie, bo ktoś zapłaci mandat i znowu puści psa, nie zawsze też da się ustalić właściciela – powiedział mieszkaniec Łobza.

Mieszkaniec gminy Węgorzyno wpisał z kolei swoje spostrzeżenie na stronę Urzędu Miejskiego.

„Teraz, gdy śniegu już nie ma, z domu wyjść to aż strach. Z samochodu zresztą też, bo jak już się wyjdzie, to człowiek musi iść slalomem lub zaprezentować pokaz akrobatyki. Kto młodszy, to uskokczy, stary wdepnie i roznosi to po sklepach i urzędach. A co to jest? To psiekupy. Miejskami jest ich tyle, że ominąć tę pryzmę trzeba szerokim łukiem. Wyegzekwować od właścicieli sprzątnięcia tych dropsów i batoników raczej się nie da. Więc niech mi pani powie, kto u nas zajmuje się bezpiecznymi psami, które bywa, że po siedem sztuk miastem biegną do panny swojej. Czy to jest zajęcie dla strażnika, czy zatrudnimy HYCLA. Istnieje też niebezpieczeństwo, że pociechy nasze zostaną podstępnie zaatakowane przez te bestie” - napisał mieszkaniec gminy, zwracając się ze swoim apelem do wójarza miasta.

Ale psy biegające luzem, to także zagrożenie. 4 marca w Gryficach owczarek niemiecki pogryzł 12-letnie go chłopca. Dziecko trafiło do szpitala, pies – do kojca w gryfickiej lecznicy, a właściciel nieznan. Nie zawsze spotkanie z psem kończy się wizytą w szpitalu. Czasami jakiś mały piesek, który w opinii publicznej uważany jest za niegroźnego, ugryzie w łydkę, albo złapie za kostkę, czasami zaatakuje psa, którego prowadzimy na smyczy i w kagańcu...



Z jednej strony można egzekwować brak opieki nad zwierzętami. Można też egzekwować kary za to, że psy swoje potrzeby załatwiają tam, gdzie potrzeba. Pytanie tylko, gdzie mogą, jeśli psy nie mają swoich podwórek i trzymane są w blokach. Bo przecież nie w piaskownicy, a tam pójść w pierwszej kolejności, jako że teren dla nich bardzo przychylny i spokojnie mogą zatuszować to, co właśnie zrobiły. Jeszcze żadne miasto w powiecie nie wyznaczyło miejsca, w którym psy mogłyby swobodnie pobiegać i załatwić się. Niektóre miasta specjalnie w tym celu wybudowały toalety dla psów. Gdy już jest ściśle wyznaczone miejsce, wówczas można egzekwować.

Wprowadzanie zakazów bez alternatyw sprowadza się do totalitaryzmu. Z kolei brak egzekwowania prawa – do chaosu.

Nie chodzi więc o to, aby wprowadzać sankcje karne i budować państwo policyjne, czasami wystarczy po prostu pomyśleć i rzeczywiście zacząć edukację, jak korzystać z demokracji, bo przecież demokracją, to nie wolność Tomku w swoim domu, ale odpowiedzialność i dojrzałość.

Za naruszenia obowiązków spoczywających na właścicielach Straż Miejska w Łobzie może nałożyć mandat w wysokości 500 zł lub skierować wniosek o ukaranie do Sądu Rejonowego w Łobzie. MM



Psy otoczyły przechodnia

Dobrze dobrana ekipa sprawia, że to wszystko się kręci

(SIEDLICE) Kilka lat temu w gminie Radowo Małe powstało pierwsze na tym terenie Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Siedlice i okolic. Wiceprezesem jest energiczna pani sołtys Borkowa Wielkiego Bożena Kipisz.

Stowarzyszenie powstało kilka lat temu. Obecnie liczy kilkunastu członków. Fundusze na jego działalność czerpane są głównie z zewnątrz. Są to na przykład przekazywane 1 procent przy rozliczeniu z US, członkowie płacą składki 5 zł miesięcznie i wykonują rękodzieła na sprzedaż.

- Nasze działania są skierowane do ludzi. Celem jest zachęcenie ich do działania. Zarówno dzieci, młodzież i dorosłych. Nasze stowarzyszenie udziela się również podczas organizacji majówek i baby wielkanocnej. My jako pierwsi założyliśmy w tej gminie

stowarzyszenie, a dalej przedszkole i bibliotekę. Od nas się to wszystko zaczęło. Mieliśmy najtrudniejszą drogę. Wszystkiego się uczylimy. - opowiada Bożena Kipisz.

Stowarzyszenie jest organem prowadzącym punkt przedszkolny w Siedlicach. Wiceprezes uważa, że był to strzał w dziesiątkę.

- To jest bardzo ważne szczególnie dla mam. Kobiety prowadzą dziecko do przedszkola i same mogą pójść do pracy. Za pobyt dziecka w przedszkolu nie płaci się. Rodzice wspólnie na zebraniach ustalają, składkę na zakup pomocy dydaktycznych i wyżywienie. - opowiada.

Ponadto stowarzyszenie prowadzi bibliotekę i pracownię komputerową. Zdaniem pani Bożeny kluczem do sukcesu jest grupa dobrze dobranych ludzi. A ona właśnie z takimi pracuje. GD

W Radowie Małym nikt nie otrzymał decyzji odmownej

(RADOWO MAŁE) Potęga tegorocznej zimy jest zaskoczeniem dla większości z nas. Jest to najcięższy okres dla osób korzystających z pomocy oferowanej przez Ośrodki Pomocy Społecznej.

O tym jak Gmina Radowo Małe poradziła sobie z tegoroczną zimą, opowiedziała kierownik OPS w Radowie Małym Jolanta Dzierwa.

- Każdy podopieczny, który tej zimy zwrócił się do nas z podaniem zakup opału, otrzymał decyzję przyznającą. Zasiłki celowe na opał pochodzą z pieniędzy własnych gminy, a w tym roku fundusze, którymi

dysponujemy, są mniejsze. Pomoce, które przyznaliśmy były nie za duże, ale każdy dostał. - opowiada kierownik.

Przyznawana przez ośrodek pomoc jest w naturze, przy czym OPS zakupuje tylko węgiel. Inni podopieczni otrzymywali gotówkową formę zasiłków celowych i sami kupowali drewno, co było wynikiem dostosowania do takiego opału pieców, które posiadają.

- W tym roku wpłynęła do nas porównywalna ilość podań o pomoc, co w zeszłym roku. Zauważa się również, że są to w większości te same osoby. - tłumaczy Jolanta Dzierwa. GD



POWIATOWE KRYMINAŁKI

Potrącił rowerzystę

W dniu 15 marca br., na drodze K 20, na trasie Węgorzyno - Winniki doszło do wypadku drogowego. Przybyli na miejsce policjanci zastali zespół Pogotowia Ratunkowego, który udzielał pomocy medycznej poszkodowanemu uczestnikowi zdarzenia. Mundurowi ustalili, że kierujący samochodem marki Nissan Almera młody mieszkaniec Węgorzyna, jadąc od strony Winnik w kierunku Węgorzyna, na prostym odcinku drogi, podczas manewru wyprzedzania rowerzysty jadącego w tym samym kierunku, wpadł w poślizg na mokrej

nawierzchni, stracił panowanie nad pojazdem i potrącił rowerzystę.

Poszkodowany rowerzysta, 61-letni mieszkaniec Węgorzyna, z ogólnymi potłuczeniami ciała oraz złamaniem żeber został zabrany do szpitala. Kierowca i rowerzysta byli trzeźwi.

Włamał się do baraku

Z 12 na 15 marca br. w Starogardzie nieznany sprawca włamał się do baraku socjalnego, wyłamując wcześniej okiennicę. Ze środka sprawca skradł dwa przedłużacze elektryczne oraz dwa czajniki bezprzewodowe. Straty wynoszą 250 zł.

Kierowca z promilami i na zakazie

W dniu 15 marca br., około godz. 11.00, policjanci z Węgorzyna zatrzymali na drodze Węgorzyno -

Podlipce Jarosława S., który kierował motorowerem w stanie po użyciu alkoholu i posiadając sądowy zakaz kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi i rowerowymi. Zakaz taki wydał Sąd Rejonowy w Łobzie.

Nieletni z narkotykami

Policjanci z Łobza podczas patrolowania ulic miasta zauważyli przy zejściu na promenadę grupkę nieletnich, którzy na widok policjantów zaczęli się dziwnie zachowywać. Mundurowi postanowili zainteresować się dziećmi.

Podczas wykonywanych czynności u 16-letniego chłopca ujawnili 4 gramy suszu roślinnego w postaci marihuany oraz lufkę przeznaczoną do palenia.

Chłopca zatrzymano i przewieziono do komendy. Podczas przesłuchania w charakterze nieletniego sprawcy czynu karalnego, nieletni przyznał się do palenia marihuany. Zgodnie z obowiązującymi przepisami wynikającymi z Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii materiały w tej sprawie trafią do Sądu Rodzinnego i Nieletnich, w związku z popełnionym czynem karalnym.

Nieletni w starym młynie

W dniu 18 marca br., przed południem, policjanci z Wydziału Kryminalnego KPP Łobez zatrzymali dwóch nieletnich, którzy usiłovali skraść metalowe części znajdu-

jące się w nieczynnym młynie. 17 letni Marcin P. i 16 letni Tomasz O. zostali zatrzymani i przesłuchani w związku z popełnionym wykroczeniem.

Piątkowe zatrzymania

W piątek, 19 marca br., policjanci z powiatu zatrzymali łącznie aż sześciu nietrzeźwych kierujących oraz czterech rowerzystów łamiących sądowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów.

I tak; już o 2.45 w Łobzie, na ulicy Rapackiego, policjanci zatrzymali Marcina J., który kierował samochodem marki Peugeot z wynikiem 0,85 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. O godz. 13.00 na drodze Pogorzelica - Radowo Małe policjanci z ruchu drogowego zatrzymali Romana W., jadącego rowerem z wynikiem 0,67 mg/l. Cztery godziny później dzielnicowy z Radowa zatrzymał na drodze Żelmowo - Rogowo kolejnego nietrzeźwego rowerzystę.

Policjanci z Reska zatrzymali po południu trzech nietrzeźwych kierujących; Henryka G., który na drodze Resko - Perzyno kierował motorowerem marki Romet, z wynikiem 0,72 mg/l; Janusza K. na drodze

Resko - Prusim, kierującego rowerem w stanie nietrzeźwym oraz Ryszarda S., który w Resku jechał rowerem z wynikiem 0,65 mg/l.

Tego samego dnia policjanci zatrzymali także czterech rowerzystów, którzy złamali sądowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów: Adama S. - na drodze Pogorzelica - Radowo Małe, Mariana S. - na drodze Runowo Pomorskie - Kraśnik Łobeski, kolejnego Adama S. kierującego rowerem i Adama B. kierującego motorowerem w Runowie Pomorskim.

Trzy wykroczenia - jeden sprawca

Mieszkaniec gminy Łobez popełnił aż trzy wykroczenia. O godz. 16.00 w Łobzie, na ulicy Bema, wybił szyby w samochodzie powodując straty w kwocie 200 zł. Dokonał także kradzieży drewnianej statuetki stanowiącej pamiątkę chrztu, wykorzystując nieuwagę mieszkańców domu. Warta jest ona 95 zł. Zabrał też telefon komórkowy marki Samsung o wartości 230 zł w celu przywłaszczenia. Teraz ten młody mężczyzna odpowie za wszystkie dokonane wykroczenia.

Wyrok

Sąd Rejonowy w Łobzie po rozpoznaniu z dnia 23.02.2010r. Sprawy

Mariusza Waldemara Wasilewskiego

s. Mirosława i Jadwigi z d. Szopińskiej ur. 8 września 1965r. w Węgorzynie, oskarżonego o to, że 23 października 2009r. o godzinie 10.10 na drodze publicznej Łobez- Runowo Pomorskie kierował samochodem ciężarowym marki Mercedes o numerze rejestracyjnym ZLO G421, znajdując się w stanie nietrzeźwości, wyrażającym się zawartością 1,25 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, nie stosując się do orzeczonego prawomocnym wyrokiem sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim sygn. akt. VIK 242/08/P z 30 kwietnia 2008r. zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat od dnia 30 kwietnia 2008r. Do dnia 30 kwietnia 2011r. oraz nie stosując się do orzeczonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łobzie sygn. akt II K 352/08 z dnia 2 września 2008r. zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat od dnia 2 września 2008r. Do dnia 2 września 2013r.: tj. o czyn z art. 178 paragraf 1 kk w zb. z art. 244 kk w zw. z art. 11 par. 2 kk.

Oskarżonego Mariusza Waldemara Wasilewskiego uznaje się winnego tego, że w dniu 23 października 2009r. o godzinie 10.10 na drodze publicznej Łobez- Runowo Pomorskie kierował samochodem ciężarowym marki Mercedes o numerze rejestracyjnym ZLO G421, znajdując się w stanie nietrzeźwości, wyrażającym się zawartością 1,25 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, nie stosując się do orzeczonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim sygn. akt. VI K 242/08/P z 30 kwietnia 2008r. zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat oraz nie stosując się do orzeczonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łobzie sygn. akt II K 352/08 z dnia 2 września 2008r. zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat, tj. czynu z art. 178 par. 1 kk w zb. z art. 244 kk w zw. z art. 11 par. 2 kk i za to na podstawie art. 244 kk w zw. Z art. 11 par. 3 kk wymierza mu karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art.42 par. 2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres sześciu lat.

Na podstawie art. 49 par. 2 kk orzeka od oskarżonego na Rzecz Stowarzyszenia Pomocy Poszkodowanym w Wypadkach Komunikacyjnych w Stargardzie Szczecińskim świadczenie pieniężne w kwocie 1000 złotych.

Na podstawie art. 50 kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez jednorazowe ogłoszenie w „Tygodniku Łobeskim”.

Powiat otrzyma dofinansowanie na remont drogi do Kraśnika

Wiadomo już, że pozytywnie rozpatrzono wniosek Powiatu Łobeskiego o dofinansowanie z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych remontu drogi do Kraśnika, w gminie Węgorzyno. Wniosek złożono 28.09.2009 r. Remontowany będzie odcinek od skrzyżowania z drogą powiatową Węgorzyno - Resko do miejscowości Kraśnik. Wartość łączna zadania szacowana jest na kwotę 840 tys. zł, a kwota dofinansowania wyniesie ok. 220 tys. zł. W ramach remontu droga zostanie poszerzona o obecne pobocze, zostanie wykonana nowa na-

wierzchnia bitumiczna na całym odcinku o długości 2,18 km. Ponadto zostaną wykonane nowe 4 zjazdy z drogi na pola, zostaną odtworzone i wykonane rowy odwadniające, nowe oznakowanie. Zadanie zostało tak zaplanowane, aby w jak najmniejszym stopniu naruszyć przydrożne drzewa. W ramach remontu wycięciu ulegną tylko te sztuki, które są chore, suche i które wchodzi w obszar planowanej jezdni. Planowane rozpoczęcie prac to czerwiec br., planowane zakończenie – październik br.

Wiesław Bernacki

Reklama
Tel./fax
91 3973730

PRODUCENT GARAZY
ZHPU „ALICJA”
86-170 Nowe, ul. Gdańska 26
tel.058 535-15-96
tel.601-193-777



WWW.GARAZYKI.PL *Alicja*

Krzyżówka nr 12

"Miara" czosnku		Słodki mars	Wyplywa z krateru	Gęsty sok	Główka zapalki
Wyróżnia słonia	Imię Polańskiego				
			Narzędzie grawera	4	19
Lęk		3	100 cm	Do popisu	Filozof z Królewca
Koniec biegu		9	Kuzyn nocka		
10			Jedna z planet Okres w dziejach	2	
Papuga popielata	Prąd rzeki Obok żabki i motylka			Śpiewak z cerkwi	Ofiarny to ołtarz
Był nim Janosik	Słynny kwartet szwedzki	16	Ocena	Świńska trawa	
			Rodzi kokosy	20	Maruda
Batalion		6	Duży kopiec		21
Trzewik	Łąka bacy		Do czyszczenia lufy	14	
	11		Prostopadły do poziomu	Rzymski wrózbita	Dawna kurtka
Przędły nici życia	Składnik powietrza	Próg rzeczny	Szminka W nim ziarna	17	
			Nastroj "Krótki" miesiąc	8	Rzeka w Goleniowie
Dzielnica Szczecina			Mala Gabriela		15
Chroni dętkę		7	Wojak na koniu	22	
Mieszanie kart			Kapieleśko na Helu	12	

AUGUR, PARKI, RYLEC, ZAKO

-Lesmar-

Pomoże a nie zaszkodzi

Skarby medycyny ludowej – dobre rady Cecylii



Cecylia Pokomeda

Gdy boli przed zmianą pogody

będą się źle czuli, że będą mieli złe samopoczucie, bezsenność, bóle itp.

Jak sobie pomóc?

1. Najlepiej to ubrać się i pocho-
dzić po świeżym powietrzu, ale to w
naszych warunkach jest trudne.

2. Wsiąść na rower stacjonarny
(domowy) i poćwiczyć jakiś czas.

Miejsce, gdzie występuje ból,
posmarować przepisany środek
przez lekarza lub spirytusem,
a najlepiej płynem z aloesu. Radzę
tę czynność robić tylko wówczas,
gdy nas boli i smarować tylko bolą-
ce miejsce.

Na zapas smarowanie nie poma-
ga, bo organizm przyzwyczaja się.

Jak się czyta w ulotkach, lek
może zaszkodzić, gdy jest niewła-
ściwie stosowany. Zaznaczam, że
dolegliwości, o których piszę, wy-
stępują od czasu do czasu. Nie doty-
czy bólu ciągłego z dodatkowymi
objawami chorobowymi (opuchli-
zna, zaczerwienienie itp.).

Następnym razem napiszę, w jaki
sposób należy sobie radzić ze stanem
zapalnym dróg rodných, jeżeli lekar-
stwa od ginekologa nie pomagają.

Łobez już w finale

Trwają przygotowania
do Wojewódzkich Igrzysk
Sportowo-Rekreacyjnych
Samorządów
Powiatowych. To
największa coroczna
masowa impreza w
Zachodnioporskiem
z udziałem ponad
600 uczestników.

walizacji z powiatami świdwińskim,
białogardzkim i kołobrzesckim zajęła
wysokie II miejsce. Tym samym
Łobez awansował do „czwórki” naj-
lepszych zespołów w województwie i
w finale w Kamieniu Pomorskim bę-
dzie walczył o medale.

Wyniki z turnieju w Gościnie:

Łobez – Białogard 2:0

Łobez – Świdwin 2:0

final:

Łobez – Kołobrzeg 1:2

(w tea brecku 14:16)

Reprezentacja kobieca Powiatu
Łobeskiego oparta została na za-
wodniczkach drużyny „Siatkarek
Resko” i wystąpiła w składzie:

Justyna Grankowska, Renata
Czerwińska, Magdalena Kowal,
Anna Wawrzyniak, Magdalena
Plińska, Sylwia Witaszek.

Relacja z Wojewódzkich
Igrzysk Sportowo-Rekreacyjnych
Samorządów Powiatowych – w na-
stępnym numerze „Tygodnika
Łobeskiego”.

Z. Bogdanowicz

NAGRODA

Miesięczna prenumerata „Tygodnika Łobeskiego”

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 9 brzmiało:

„Lekarstwem na gniew jest milczenie”

Nagrodę wylosowała pani Maria Szylinowicz z Łobza.

Gratulujemy.